

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIV Nr 222 (7459)

KOSZALIN, SŁUPSK. Środa, 8 października 1975 r.

A B Cena 1 zł

31. rocznica powołania MO i SB

SŁUŻĄ
nam
wszystkim

KOSZALIN. Wczoraj w całym województwie obchodzono 31. rocznicę powołania MO i SB. W miastach i wsiach odbywały się okolicznościowe wieczornice, spotkania młodzieży z funkcjonariuszami Milicji i Służby Bezpieczeństwa.

W Komendzie Wojewódzkiej MO odbyła się wieczornica, na której m. in. odznaczono zasłużonych funkcjonariuszy MO i SB wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano por. Tadeusza Bobe, kpt. Tadeusza Dąbrowskiego, kpt. Edwarda Gryckiego.

(dokończenie na str. 3)

POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

WARSZAWA (PAP). Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dn. 7 bm. zaopiniowało z przebiegiem i rezultatami wizyty prezydenta Republiki Portugalii gen. Francisco de Costa Gomeza w Polsce. Stwierdzono z zadowoleniem, że przeprowadzone rozmowy, przyjęte ustalenia i podpisane dokumenty sprzyjają dalszemu pogłębianiu przyjaznych stosunków polsko-portugalskich, których rozwój nastąpił po wizycie I sekretarza KC PZPR w Portugalii.

Rozmowy z prezydentem da Costa Gomezem i jego

współpracownikami potwierdziły również dążenie obu krajów do pełnego wcielenia w życie doniosłych uchwał Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie do dalszego pogłębiania procesu odprężenia i uczynienia go nieodwracalnym.

Wizyta przyczyniła się do umocnienia solidarności narodu polskiego z narodem portugalskim i jego postępowymi siłami, które podjęły budowę demokratycznej Portugalii.

Biuro Polityczne rozpatrzyło stan przygotowań do

(dokończenie na str. 3)



**ZAPRASZAMY
DO
DYSKUSJI**

Wytyczne Komitetu Centralnego na VII Zjazd PZPR są już niemal w każdym domu. Trwają zebrania podstawowych organizacji partyjnych, wkrótce rozpoczyna się miejskie i gminne konferencje partyjne i ogólnogminne zebrania członków partii. O Wytycznych mówi się na zebraniach pracowniczych i środowiskowych, uważnie, z rozwagą studiują je całe społeczeństwo. Dyskusja przedzjazdowa staje się już dyskusją ogólnopartyjną i ogólnonarodową.

Czas więc najwyższy, by dyskusji na zebraniach partyjnych, w rozmowach domowych, sąsiedzkich i środowiskowych towarzyszyła również dyskusja na

(dokończenie na str. 3)

Czyn zjazdowy

KONDENSATORY ZA MILION ZŁOTYCH

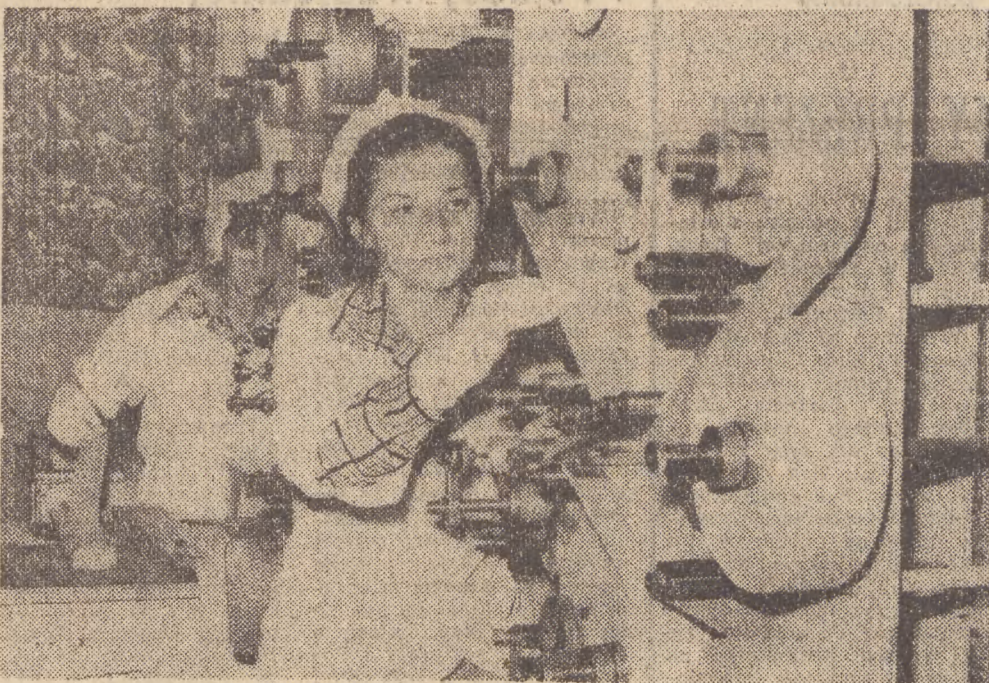
KOŁOBRZEG. Na Konferencji Samorządu Robotniczego załoga Fabryki Podzespołów Radiowych „Elwa” w Kołobrzegu podjęła zobowiązanie wykonania dodatkowej produkcji wartości 1 miliona złotych. Będą to kondensatory do telewizorów, magnetofonów i odbiorników radiowych.

„Elwa” pomyślnie zrealizowała plan produkcyjny dziewięciu miesięcy bieżącego roku, przekraczając go o 1 mln zł. Jej rytmiczna praca umożliwiła ciągłość produkcji w wielu zakładach produkujących sprzęt radiowy i telewizyjny m. in. w dzierżoniowski „Diorze”.

Zakładach im. Kasprzaka, Warszawskich Zakładach Telewizyjnych.

W styczniu br. zatwierdzono w zakładzie plan poprawy jakości wyrobów. Jego systematyczna realizacja przyniosła w trzecim

(dokończenie na str. 3)



Zofia Bator z brygady Józefa Mikolajczyka jest najlepszą pracownicą wydziału nawijalni w kołobrzesckiej „Elwie”.

Fot. J. Patan

SPOTKANIE DELEGACJI ZSRR

Z LUDŹMI PRACY SKIERNIEWIC I ŁODZI

Przebywająca z oficjalną wizytą przyjaźni w Polsce delegacja Rady Najwyższej ZSRR, na której czele stoi przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR Aleksiej Szitnikow, odwiedziła wczoraj Instytut Warzywnictwa w Skierniewicach.

Goście, którym towarzyszył marszałek Sejmu Stanisław Gucwa, zapoznali się z rozwojem tej placówki naukowej i prowadzonymi tu pracami badawczymi.

Następnie delegacja Rady Najwyższej ZSRR przybyła do Łodzi. Radzieccy goście spotkali się tu m. innymi z załogą Zakładów Tekstylnych Konfekcyjnych „Teofilów”, a następnie odwiedzili Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego.

KIEROWNICY PARTII I RZĄDU

PRZYJĘLI R. MORTONA

WARSZAWA (PAP). Wczoraj I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przewodniczącego delegacji amerykańskiej na V sesji Polsko-Amerykańskiej Komisji ds. Spraw Handlu, sekretarza do spraw handlu Rogersa C. B. Mortona.

W toku spotkania omawiano perspektywę dalszego rozwoju polsko-amerykańskich stosunków gospodarczych, których nakreślenie było głównym tematem obrad obecnej sesji komisji.

Również wczoraj prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął Rogersa C. B. Mortona.

Informacje z przystępu V sesji Polsko-Amerykańskiej Komisji ds. Handlu umieszczamy na str. 8.



W stawieńskim oddziale Woj. Usługowej Spółdzielni Pracy. Od lewej: Jadwiga Wąsicka, Henryk Zawarski i Stanisław Plecheta.

CAF - Warszawa

26 lat NRD. Święto naszego zachodniego sąsiada

BERLIN (PAP). Obchody 26. rocznicy powstania NRD upłynęły pod znakiem dłuższego w tym roku, bo kilkudniowego wypoczynku oraz licznych imprez kulturalnych i sportowych.

Na kilka dni przed właściwą rocznicą zasłużeni robotnicy, pracownicy rolnictwa, działacze związkowi, racjonalizatorzy, naukowcy i artyści otrzymali odznaczenia i nagrody państwowe.

W całym kraju — z okazji święta narodowego i dla uczczenia zbliżającego się zjazdu SED — oddano do użytku wiele nowych budynków mieszkalnych, hal targowych, ambulatoriów i żłobków.

W stolicy uczczono święto

NRD capstrzykiem wojskowym i uroczystą zmianą warty honorowej 3 polnikiem ofiar faszyzmu i militarysty. Minister obrony narodowej NRD wydał specjalny rozkaz dzienny do żołnierzy Narodowej Armii Ludowej. Bogato przystrojone flagami place i ulice były miejscem licznych imprez, z udziałem artystów NRD, Związku Radzieckiego i Polaków.

POGODA

Dziś przewiduje się zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejscami, zwłaszcza na północy kraju, niewielkie prze-

łotne opady. Temperatura maksymalna od 10 do 15 st. Wiatry dość silne, w woj. północnych silne, osiagające lokalnie w porach 25 m na sek. z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

W TELEGRAFICZNYM SKROCIE

▲ **ZA WIELKIE** zasługi w umacnianiu międzynarodowego ruchu związkowego, rozwijanie współpracy i przyjaźni między narodami, radzieckim Orderem Przyjaźni Narodów odznaczony został sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych, Pierre Gensous. Uroczystość odbyła się w ambasadzie ZSRR w Paryżu.

▲ **PRZED SĄDEM** w Gießen w Hesji rozpoczął się proces ośmiu byłych członków gestapo z Ciecchanowa. Dwaj główni oskarżeni — Hartmut Puimer i Friedrich Schulz — odpowiedzialni za śmierć 225 Polaków i Żydów, nie są obecni na sali sądowej „ze względu na stan zdrowia”.

▲ **W MOSKWIE** zakończyło się XV plenarne Zgromadzenie Światowej Federacji Stowarzyszeń Przyjaciół ONZ. Uczestnicy zgromadzenia domagają się niezwłocznego zaprzestania represji oraz przywrócenia praw obywatelskich i swobód demokratycznych w Hiszpanii. Wyrażono zadowolenie z powodu pomysłu zakończenia Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

▲ **AGENCJA** Sinhua poinformowała, że w dniach 19-23 października br. sekretarz stanu USA — Henry Kissinger złoży wizytę w ChRL.

▲ **DZIŚ 8 bm.** rozpoczyna się na uniwersytecie w Louvain 2-dniowe seminarium z udziałem wybitnych ekonomistów i prawników belgijskich, francuskich, brytyjskich, polskich, radzieckich i węgierskich — poświęcone studiom porównawczym nad procesami integracyjnymi zachodzącymi w EWG i w RWPG.

▲ **W BAZYLEI** rozpoczęły się IV Międzynarodowe Targi Przemysłu Nuklearnego „Nuclex 75” Impreza potrwa do 11 bm.

▲ **WCZORAJ** rozpoczął się w Blackpool 92 doroczny zjazd brytyjskiej Partii Konserwatywnej. Obrady potrwają 4 dni.

▲ **W DRUGĄ** rocznicę wybuchu wojny październikowej i sforsowania Kanalu Sueskiego przez wojska egipskie, odbyła się w Kairze defilada wojskowa, którą odbierał prezydent Sadat. W defiladzie zaprezentowano wszystkie rodzaje broni, w jaką wyposażona jest armia egipska.

Amerykańsko-hiszpańskie porozumienie w sprawie baz

NIESPODZIEWANY PREZENT

MOSKWA (PAP). Waszyngton i Madryt osiągnęły porozumienie co do zasady w sprawie przedłużenia dwustronnej umowy, która zezwala Stanom Zjednoczonym na utrzymanie baz wojskowych na terytorium Hiszpanii. Od 1953 roku, kiedy porozumienie zostało podpisane po raz pierwszy, było ono już wielokrotnie przedłużane. Nigdy jednak w przeszłości przetargi nie trwały tak długo. Obecne rozmowy na temat losu amerykańskich baz w Hiszpanii ciągnęły się prawie rok. Przez cały ten czas francuski spekulowali na wzrostach zainteresowania Pentagonu zachowaniem amerykańskich baz lotniczych i morskich na terytorium

Hiszpanii w związku z osłabieniem południowej flanki NATO w Europie, po znanych wydarzeniach w Grecji, Turcji i Portugalii.

W zamian za bazy Madryt domagał się nie tylko zwiększenia pomocy wojskowej, ale także okazania przez USA jawnego poparcia politycznego dla reżimu frankistowskiego. Tak więc Franco co może być zadowolony. Stany Zjednoczone wyraziły zgodę na udzielenie mu poparcia w momencie, gdy reakcyjna dyktatura szczególnie go potrzebuje. Porozumienie z USA stało się dla Franco prezentem, na który on sam już prawdopodobnie nie liczył — pisze w związku z tym komentator agencji TASS.

Portugalia — wzrost napięcia w siłach zbrojnych

Prezydent da Costa Gomes wzywa do dyscypliny i umiarkowania

LIZBONA (PAP). Prezydent da Costa Gomes ponownie wystąpił w roli mediatora, starając się doprowadzić do złagodzenia napięcia, narastającego od wielu dni w łonie sił zbrojnych, na tle dzielących je różnic politycznych. Radio i telewizja powtórzyły kilkakrotnie tekst jego orędzia będącego przedmiotem dyskusji we wszystkich jednostronnych. W orędziu tym, zredagowanym w niedzielę wieczorem, gen. da Costa Gomes, jako szef sztabu generalnego sił zbrojnych, apeluje do żołnierzy i oficerów aby nie angażowali się w walkę między partiami politycznymi.

Jak podkreślają komentatorzy, misja, której podjął się gen. da Costa Gomes jest szczególnie trudna wobec faktu, iż poszczególne jednostki wojskowe zajęły pozycje polityczne niezwykłe trudne do pogodzenia. Przedwczoraj w stolicy, robotnicza ludność dzielnic położonych na lewym brzegu Tagu zebrała się na manifestację solidarności w pobliżu koszar lizbońskiego

pułku artylerii lekkiej, którego dowódcą mjr Dinis de Almeida zakwestionował otrzymane w tych dniach rozkazy przekazania 3000 karabinów automatycznych typu g-3 z magazynów rezerwowych — innej jednostce. Przyczyną opóźnienia w wykonaniu tego rozkazu były podejrzenia oficerów i żołnierzy pułku, iż wspomniana broń przeznaczona jest dla dowodzonego przez oskarżanych o prawicowe przekonania oficerów pułku komandosów, stacjonującego w Amadorze pod Lizboną.

Partia Socjalistyczna oskarżyła lizboński pułk artylerii lekkiej o przygotowanie zamachu co zostało kategorycznie zdementowane przez jego dowództwo.

Kierownictwo Partii Socjalistycznej wyraziło również obawy, iż znaczne ilości broń przekazane zostały w ostatnim okresie członkom cywilnych organizacji politycznych, co znalazło częściowe potwierdzenie w wypowiedziach mjr Dinisa de Almeidy i szefa COPCON, gen. Oteio Saraiva de Carvalho.

ZSRR — NRD

Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej

MOSKWA (PAP). Jak już informowaliśmy w Moskwie przebywa z oficjalną wizytą przyjaźni delegacja partyjno-państwowa NRD z pierwszym sekretarzem KC SED, Erichem Honeckerem na czele.

Wczoraj na Kremlu podpisano Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między ZSRR a NRD. Dokument podpisał ze strony radzieckiej — sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew, a ze strony NRD — pierwszy sekretarz KC SED, Erich Honecker.

Leonid Breżniew oświadczył, w przemówieniu na przyjęciu na Kremlu, że rozwój ZSRR i NRD w ostatnich latach, ogromny wzrost współpracy oraz znaczne zmiany w sytuacji międzynarodowej skłaniają nas do zawarcia nowego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej. Taki układ — powiedział sekretarz generalny KC KPZR — został wspólnie przygotowany i o-

becnie wypada nam go podpisać.

Braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim, ściśle zespolenie we wspólnocie socjalistycznej, stanowią podstawę istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej — oświadczył w odpowiedzi Erich Honecker. Na tym — stwierdził I sekretarz KC SED — polega główna gwarancja socjalistycznej teraźniejszości i komunistycznej przyszłości NRD.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny udekorował wczoraj na Kremlu członka Biura Politycznego KC SED, przewodniczącego Rady Ministrów NRD Horsta Sindermanna w związku z 60. rocznicą jego urodzin Orderem Rewolucji Październikowej za zasługi w umacnianiu braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy między NRD i ZSRR.

LUKSEMBURG. Obradująca w Luksemburgu rada ministerialna EWG postanowiła wstrzymać rozmowy z Hiszpanią na temat nowego porozumienia handlowego w miejsce 6-letniego układu preferencyjnego podpisanego w 1970 roku. Decyzja ta jest odpowiedzią na wykonanie wyroków śmierci w Hiszpanii.

Po posiedzeniu opublikowano komunikat potępiający egzekucję i wyrażający ubolewanie z powodu nieuwzględnienia przez reżim Franco prośby EWG o dano wanie oskarżonym życia.

Przewodniczący rady, wski minister spraw zagranicznych Mariano Rumor oświadczył, że obecnych warunkach rokowania między Wspólnym Rynkiem a Hiszpanią nie mogą być wznowione.

Po odwołaniu przez państwa EWG (poza Irlandią) swych ambasadorów z Madrytu „na konsultacje” wstrzymanie rokowań handlowych jest dalszym dowodem izolacji Hiszpanii na arenie międzynarodowej i ciemną dla

frankistowskiej polityki zagranicznej, która zmierza do zacieśnienia stosunków gospodarczych i politycznych z krajami Europy zachodniej.

MEKSYK. W stolicy Meksyku odbyła się wielka demonstracja antyfrankistowska; doszło do wystąpień przed lokalami hiszpańskich linii lotniczych i biur turystycznych. W oświadczeniu złożonym na spotkaniu z hiszpańskimi emigrantami politycznymi, zamieszkującymi Meksyk, prezydent Luis Echeverria ostro potępił na silnie represji w Hiszpanii.

SZTOKHOLM. Po prezydencie Meksyku, głównym ośrodkiem brutalnych ataków Hiszpanii, w odpowiedzi na potępienie egzekucji w tym kraju, stał się premier Szwecji, Olof Palme. Prasa hiszpańska oburza premiera Szwecji niewybrednymi epitetami, zarzucając mu interwencję w wewnętrzne sprawy swego państwa.

W Szwecji odbyła się zbiórka środków na pomoc dla patriotów hiszpańskich. Przyniosła ona około pół miliona koron szwedzkich.

Z obrad Polsko-Amerykańskiej Komisji do Spraw Handlu

WARSZAWA (PAP). Jak już informowaliśmy, 6 bm. rozpoczęła się w Warszawie kolejna, V sesja Polsko-Amerykańskiej Komisji do Spraw Handlu. Obradom przewodniczą: ze strony polskiej wiceprezes Rady Ministrów Kazimierz Olszewski, a ze strony amerykańskiej — sekretarz stanu do spraw handlu Rogers Morton.

W czasie obrad dokonano przeglądu i oceny rozwoju polsko-amerykańskich stosunków gospodarczych i handlowych w okresie, jaki upłynął od ubiegłorocznej sesji komisji.

Z zadowoleniem podkreślono, że założenia i cele wzajemnej współpracy nakreślone w czasie waszyngtońskiego i warszawskiego spotkania I sekretarza PZPR — Edwarda Gierka i prezydenta Stanów Zjednoczonych — Geralda Forda weszły w tym roku w fazę praktycznej realizacji. W rezultacie osiągnięto istotny postęp w dwustronnych stosunkach gospodarczych. Znajduje to wyraz w wysokim, zgodnym z założeniami globalnym poziomie obrotów towarowych, uregulowaniu niektórych spraw z dziedziny wzajemnych stosunków finansowych, a także zainicjowaniu współpracy między polskimi i amerykańskimi organizacjami przemysłowymi i handlowymi.

Dając wyraz zadowoleniu z niedawnego posiedzenia

polsko-amerykańskiej Rady Gospodarczej stwierdził, że może ona odegrać dużą rolę w promowaniu wzajemnych stosunków ekonomicznych i rozszerzeniu współpracy na polu nauk i techniki.

Ustalono zostały porządek dzienny i tematyka obecnej sesji; powołano 4 grupy robocze, które rozpatrzą szczegółowo wspólnie uzgodnione tematy i przygotują odpowiednie dokumenty sesji.

Pierwszy dzień rozmów potwierdził ponownie, że obydwa kraje traktują rozwój wzajemnych stosunków handlowo-gospodarczych jako czynnik trwały, oparty na wspólnych porozumieniach i zgodny — jak stwierdził — z duchem i ustaleniami KBWE w Helsinkach.

Polska i Stany Zjednoczone będą dążyły do umocnienia istniejących i tworzenia nowych możliwości dalszego rozszerzania wzajemnie korzystnej współpracy. W tym duchu omawiano również sposoby przezwyciężenia wstępujących na tym polu trudności. Akcentowano rolę jaką w rozwoju i intensyfikacji polsko-amerykańskich stosunków gospodarczych powinna odgrywać kooperacja przemysłowa.

Rozmowy plenarne kontynuowano wczoraj. Dzisiaj przewiduje się podpisanie dokumentów sesji.

250 lat Akademii Nauk ZSRR

MOSKWA (PAP). Wczoraj rozpoczęło się w Moskwie uroczyste posiedzenie poświęcone 250-leciu powstania Akademii Nauk ZSRR. W kremlowskim Pałacu Zjazdów zebrał się uczeni oraz przedstawiciele organizacji partyjnych, społecznych i państwowych stolicy ZSRR.

W posiedzeniu uczestniczył Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny i Aleksiej Kosiżyn. Na uroczystości jubileuszowe przybyli goście z 45 krajów.

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew odczytał dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o odznaczeniu Akademii Nauk

Orderem Lenina i wśród burzliwych owacji udekorował orderem sztandar Akademii.

Występując w czasie posiedzenia Leonid Breżniew stwierdził: socjalizm i nauka są nierozdzielne, i w tym tkwi jedna z przyczyn zwycięstwa socjalizmu. Dopiero socjalizm umożliwił wykorzystanie osiągnięć nauki w interesach narodu, pozwolił jawnie twórcze siły i talenty, którymi obficie dysponuje każdy naród. I tylko opierając się na najnowszych osiągnięciach nauki o przyrodę i społeczeństwo można pomyśleć budować socjalizm i komunizm.

TRWAJĄ STARANIA

O ZWOLNIENIE PANI CLAUSTRE

PARYŻ (PAP). Rzecznik Pałacu Elizejskiego oświadczył, że rokowania między rządem francuskim a rebeliantami z plemienia Tubu znalazły się w impasie. Przywódca rebeliantów, Hisen Habre domaga się bowiem dostarczenia mu broni i amunicji w zamian za uwolnienie pani Francoise Claustre.

Na mocy porozumienia z wstępnym 17 lipca i potwierdzonego 18 września, Francja zgodziła się wypłacić 10 milionów franków okupu. Zarówno część pieniężna okupu jak też materiały zostały dostarczone do obozu Hissena Habre w Tibesti (północna część Czadu). Jednakże rząd francuski uważa za konieczne oświadczyć, że nie dostarczy rebeliantom ani broni ani amunicji. Dostawy takie byłyby bowiem sprzeczne z afrykańską polityką Francji, a także oznaczałyby pośrednie poparcie dla „międzynarodowych gwałtów”, jakimi są poczynania w rodzaju u-



Francoise Claustre

prowadzenia pani Claustre. Francja, zwraca się z prośbą o pomoc do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża aby podjął starania o uwolnienie pani Claustre, a przede wszystkim ocalenie jej życia.

Po zbrodni reżimu gen. Franco

Świat nadal protestuje

Z różnych stron świata na pływają doniesienia o protestach postępowej demokratycznej opinii publicznej, potępiających egzekucje pięciu członków podziemia antyfaszystowskiego w Hiszpanii i represje rozpętane przez reżim gen. Franco. W samej Hiszpanii, w 10 dni po wykonaniu wyroków śmierci, nadal utrzymuje się napięcie. Przedwczoraj zebrał się na nadzwyczajnym posiedzeniu rząd hiszpański. Władze frankistowskie grożą nasileniem represji.

MOSKWA. Społeczeństwo radzieckie nadal wyraża oburzenie z powodu krwawej rozprawy frankistów z pięcioma hiszpańskimi antyfaszystami. Uczestnicy licznych wieców protestacyjnych, organizowanych w różnych republikach ZSRR, domagają

się kategorycznie położenia kresu terrorowi i gwałtom w Hiszpanii, uwolnienia więźniów, politycznych, przywrócenia swobód demokratycznych w tym kraju. Społeczeństwo radzieckie wyraża solidarność z walką patriotów hiszpańskich o wolność i demokrację.

PORTUGALIA. W odwet za akcje protestów na terenie Portugalii przeciwko egzekucji pięciu hiszpańskich patriotów Hiszpania odwołała swego ostatniego przedstawiciela dyplomatycznego z Portugalii. Jak dotąd rząd hiszpański nie powiadomił, kiedy hiszpański personel dyplomatyczny powróci do Portugalii, ani kto będzie reprezentował interesy Hiszpanii pod nieobecność dyplomatów tego kraju.

Anteny nad barakowozami

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Koszalinie wykonuje roboty instalacyjne, montażowe, sanitarne i energetyczne w rejonie obejmującym byłe po wiaty: białogardzki, kołobrzeczki, świdwiński i koszaliński. W halach fabrycznych przy ulicy Szczecińskiej w Koszalinie wykonuje się również konstrukcje stalowe dla całego Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego, tzn. dla województw koszalińskiego i słupskiego.

W ciągu ostatnich lat produkcja globalna przedsiębiorstwa wzrosła o prawie 50 procent i obecnie jej wartość wynosi 152 miliony złotych rocznie. Wydajność pracy wzrosła o 68 procent w porównaniu z rokiem 1972. Ostatnie najważniejsze zadania koszalińskiego PRIMBR, to wykonywanie robót sanitarnych i montażowych na budowie szklarni w Karniszewicach, wykonanie konstrukcji stalowych na dożynkową wystawę rolniczą, położenie sieci energetycznej na ulicy Janka Krasickiego w Koszalinie, prace przy budowie kilkunastu obiektów dla potrzeb rolnictwa. W przedsiębiorstwie pracuje 421 osób, w tym 170 jest zatrudnionych w terenie.

I właśnie o założce PRIMBR, o jej osiągnięciach i problemach rozmawiamy z dyrektorem przedsiębiorstwa, Antonim Zdunowskim i sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej Sławomirem Termanowskim.

— Na początek poproszę o krótką charakterystykę zawodową załogi.

— W naszym przedsiębiorstwie pracują ludzie wielu zawodów. Obecnie reprezentowanych jest 17 specjalności. Od spawacza konstrukcji stalowych aż po wysoko wykwalifikowanego pracownika zajmującego się automatyką. W przeważającej części, około 60 procent, są to pracownicy młodzi, w większości o pełnych kwalifikacjach zawodowych. Niestety, w tej grupie mamy największą fluktuację. Trzon załogi stanowią doświadczeni pracownicy, niekiedy zatrudnieni od chwili powstania przedsiębiorstwa. Najogólniej mówiąc, jest to konglomerat młodości z doświadczeniem. Prawie wszyscy natomiast podnoszą kwalifikacje. Obecnie mamy ponad 70 procent pracowników z pełnymi umiejętnościami zawodowymi. Wielu z nich kończy technikę, studiów. Od 1969 roku nawiązaliśmy ścisły kontakt ze

szkołą zawodową prowadzoną przez nasze Zjednoczenie. Co roku przyjmujemy z niej nowych absolwentów.

— W przedsiębiorstwie wielu ludzi pracuje w terenie. Ich praca jest ciężka. Inne przedsiębiorstwa są dla was „konkurencyjne”. Jak sobie z tym radzicie?

— Obecnie całkiem dobrze. Jeszcze przed kilkoma laty mieliśmy rzeczywiście ciekawą sytuację. Teraz nie narzekamy.

— Wiele słyszałem o znakomitych wręcz warunkach socjalno-bytowych, jakie zapewniali swoim pracownikom. Zaczniemy może od „terenowców”.

— Czy pan wie, czym różnią się nasze barakowozy od podobnych wozów innych przedsiębiorstw? Otóż przy każdym stoi antena telewizyjna. W każdym jest lodówka, ciepła woda, ładne estetyczne sprzęty, takie dodatki jak chodniki, radio, itp. Słowem, zapewniamy wysoki standard i jak najlepszy odpoczynek po pracy.

Opowiem autentyczną historię. Na jednej z dużych budów obiektu rolniczego, mieliśmy wizytację wysokich władz administracyjnych. Na zakończenie nie towarzysze chcieli obejrzeć warunki, w jakich mieszkają pracownicy. Po obejrzeniu kilku barakowozów innego przedsiębiorstwa wizytujący mieli nie wesołe miny. Wreszcie jeden z wizytujących wszedł do naszego barakowozu i wyszedł po kilku sekundach, aby... wytrzeć obuwie. To chyba świadczy o stosunku naszych pracowników do stworzonych im warunków.

— A jakie warunki socjalno-bytowe oferujecie pracownikom na miejscu w Koszalinie?

— Na ukończeniu jest budynek socjalny. Będzie w nim stołówka, świetlica, wygodne szatnie, pomieszczenia lekarskie. Dużą uwagę zwracamy na budownictwo mieszkaniowe. Mamy już 18 mieszkań tzw. patronackich. Już niedługo nasz stan posiadania zwiększy się o następne 12 mieszkań. Zapewniamy również miejsca w domach młodego robotnika, w Białogardzie i Kołobrzegu.

— W rozmowach z załogą stwierdziłem, że dużą popularnością cieszą się wczasowe w ośrodkach zakładowych.

— Tak wielką, że nie wystarczał już nasz ośrodek wypoczynkowy w Darnkowie, w Kotlinie Kłodzkiej. Mamy tam 90 miejsc, które służą zarówno dzieciom pracowników, na turnusy kolonijne jak i dorosłym. Obecnie mamy (wspólnie z Fabryką Urządzeń Budowlanych) ośrodek wypoczynkowy w Rosnowie. I on cieszy się dużą popularnością. Zarówno w budowie budynku socjalnego jak i ośrodka wiele pomogli nasi pracownicy w ramach czynów społecznych. Zaczęło się od niedziel czynu partyjnego. Za przykładem towarzyszy z POP poszli inni. Już w tym roku wypracowaliśmy społecznie ponad 3000 godzin, a łączna wartość przekracza pół miliona złotych.

— Jakże zobowiązania podjęliście przed VII Zjazdem PZPR?

— Zgłosiliśmy wykonanie ponadplanowej produkcji wartości 1,150 tysięcy złotych. Załoga zobowiązała się ponadto do przepracowania w czynie społecznym robót wartości około 180 tysięcy złotych. Wchodzi w to ukończenie prac porządkowych przy naszym budynku socjalnym, modernizacja i rozbudowa placów magazynowych, przystosowanie naszych ośrodków wczasowych do wypoczynku zimowego. Chcemy również uatrakcyjnić formy współzawodnictwa pracy, wzmocnić dyscyplinę w zakładzie, zmobilizować załogę do dalszego kontynuowania akcji „ład, czystość, porządek” na terenie przedsiębiorstwa.

— W zakładowym współzawodnictwie pracy biorą udział wszystkie brygady. W kompleksowej ocenie punktuje my m. in. wydajność pracy, dyscyplinę, zgłoszone wnioski racjonalizatorskie, udział w szkoleniu i podnoszeniu kwalifikacji itp. W roku ubiegłym zwyciężyła brygada Jana Fariaszewskiego. Aktualnie prowadzi brygada sanitarna Piotra Stefanowicza. Tuż za nią są brygady ubiegłorocznego zwycięzcy i Stanisława Witczaka. Ta ostatnia zwana jest „szkołą mistrzów”. Właśnie z jej szeregow wywodzi się najwięcej mistrzów i brygadzystów.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: EDMUND BUREL

Z Białogardu dla budowniczych gazociągu oranienburskiego

BIAŁOGARD „Plytolen” opuścił na zawsze miasto ku radości mieszkańców. Pozostałe budynki, które w czerwcu br. przejęły Zakłady Stolarzki Budowlanej „Stolbud” w Sępólnie Krajeńskim i utworzyły Zakład nr 2 w Białogardzie. Przez dwa miesiące zaadaptowano pomieszczenia na stolarnie i od sierpnia ruszyła produkcja elementów z drewna i materiałów drewnopodobnych. Ze sklejek, tarcicy, płyt wiórowych i paździerzowych wyrabia się tzw. stropodachy i stropopodłogi, a także wiązary i drobniejsze detale, z których, w połączeniu z wyrobami pokrewnych zakładów, łatwo montuje się budynki parterowe lub piętrowe zależnie od potrzeb. Może więc być hotel, stołówka, świetlica lub dom mieszkalny.

Zakład zatrudnia 85 osób, które pracowały w byłym „Plytolenie”. Do końca roku załoga, uprzednio przeszkolona, wyprodukuje elementy wartości 7,5 mln złotych. Całość produkcji przeznacza się na eksport do ZSRR, dla budowniczych gazociągu oranienburskiego. Wysłano już 11 wagonów elementów. W przyszłym roku planuje się osiągnąć produkcję wartości 60 mln złotych.

Trwa nadal adaptacja starej bazy. We wrześniu rozpoczęto montaż nowoczesnej suszarni tarcicy. W przyszłym roku zostanie wymieniony zastępczy park maszynowy. Są możliwości rozbudowy zakładu. Docelowo białogardzki „Stolbud” zatrudni 300 osób, a produkcja wszystkich rodzajów elementów, potrzebnych do montażu budynku, osiągnie wartość 150 mln zł rocznie. (jawro)

NA WCZASY PO PRAWO JAZDY

KOSZALIN. Zarząd Okręgu Funduszu Wczasów Pracowniczych w porozumieniu z Ośrodkiem Szkolenia Zawodowego Kierowców LOK proponuje tym, którzy mają jeszcze do wykorzystania urlop, nową, atrakcyjną formę wczasów, połączone z możliwością zdobycia prawa jazdy kategorii AB. Wczasy rozpoczną się 4 listopada br. i trwać będą dłużej niż zwykle, bo do 24 listopada.

Zakwaterowanie i wyżywienie ZO FWP zapewnia w Domu Wczasowym „Jutrzenka” w Mielnie. Jeśli wczasy się udadzą, a warunkiem ich zorganizowania jest uczestnictwo 90 osób, organizatorzy zamierzają kontynuować tę formę wypoczynku, przedłużając w ten sposób sezon na jesień i zimę. Bliższych informacji udziela Zarząd Okręgu FWP w Koszalinie. (jawro)

NOWOŚCI FARMACEUTYCZNE

„POLFY”

W pierwszym półroczu br. przemysł farmaceutyczny „Polfa” rozpoczął produkcję kilkunastu nowych leków. Między innymi ukazał się nowy preparat o nazwie salbutamol w formie tabletek i syropu — przeciwko astmie. W roku przyszłym rozpocznie się produkcję tego leku w aerozolu. Również w aerozolu, a więc w formie wygodnej dla pacjentów, wytwarzane są nowe leki dermatologiczne.

Dobrą ocenę zyskał nowy środek nasenny — reladorm. Lek ten, produkowany w Tarchomińskich Zakładach Farmaceutycznych — w odróżnieniu od dotychczas stosowanych preparatów — nie powoduje przykrych objawów występujących zazwyczaj po obudzeniu. Specjaliści wróżą temu leкови szybką karierę.

Nasz przemysł farmaceutyczny rozpoczął też produkcję — combantrinu wytwarzanego w postaci tabletek i zawiesiny, a stosowanego przeciw często spotykanej u dzieci robaczycy. Również dla dzieci, ale starszych oraz dla dorosłych przygotowywany jest nowy, wielowitaminowy preparat wzmacniający — visolwit.

Jeszcze w tym roku mają się ukazać w sprzedaży nowe środki dermatologiczne, na które w związku z coraz częściej występującymi schorzeniami alergicznymi jest duże zapotrzebowanie. Przewiduje się również rozpoczęcie produkcji nowych rodzajów i form antybiotyków oraz środków stosowanych w chorobach oczu.

Przemysł farmaceutyczny dąży też do rozszerzenia asortymentu różnych środków stosowanych w stanach psychicznego i fizycznego wyczerpania. Będą to nie tylko leki sprzedawane w aptekach, jak np. preparat żelaza pn. hemofern (krople), ale i preparaty dostępne poza aptekami, jak np. opracowany przez Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne środek polfinka. Zawiera on składniki regenerujące zdolności psychofizyczne i szczególnie zalecan jest osobom, które przeżyły ciężkie choroby lub pracują w trudnych warunkach napięcia i stresów. (PAP)

FIŃSKA SAUNA... W ŁODZI

W Łodzi otwarto pierwszą w tym mieście saunę fińską. Jak wiadomo, kąpiele i zabiegi stosowane w słynnych fińskich łaźniach pomagają usuwać zmęczenie, brak apetytu i bezsenność, wpływają korzystnie na krążenie krwi oraz przemianę materii: ponadto dają wyniki w leczeniu kataru, reumatyzmu i niektórych chorób skóry.

Niebawem przy łódzkiej saunie powstaną także gabinety: kosmetyczny i fryzjerski. (PAP)

POLSKIE FUTRA NA ZAGRANICZNYCH AUKCJACH

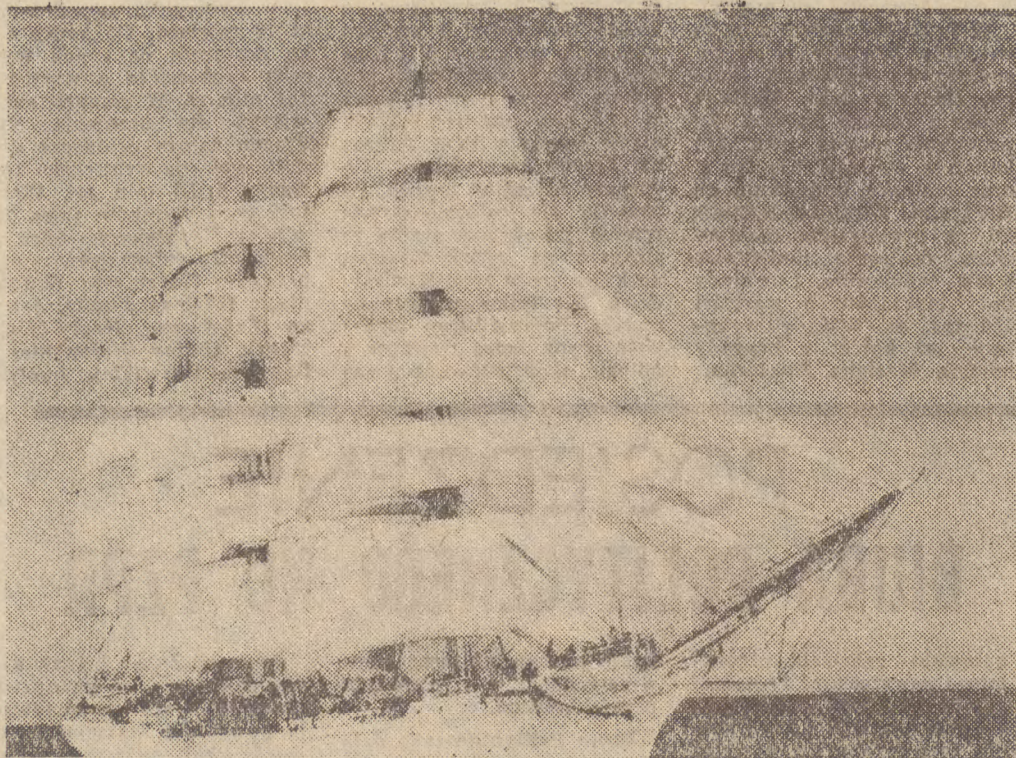
Ponad 50 mln zł dew. rocznie uzyskiwanych jest ze sprzedaży zagranicznym odbiorcom skór zwierząt futerkowych takich, jak lisy, norki, tchórzofretki i nutrie. Te ostatnie, zresztą uznane są na całym świecie za polską specjalność. Skóry nutrii hodowanych w Polsce są znane nie tylko ze swojej wysokiej jakości; produkujemy ich ponad 1,5 mln sztuk rocznie, dystansując tym samym znacznie np. Argentynę, gdzie zwierzęta te żyją jeszcze w dużych ilościach na swobodzie.

Hodowlę zwierząt futerkowych prowadzi się w Polsce na ponad 18 tys. ferm. Ich produkcja trafia m. in. do odbiorców ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, RFN, Włoch, i Japonii. Zachodnie eleganci szczególnie cenią sobie skóry z lisów srebrnych i platynowych.

Jak co roku skup skór zwierząt futerkowych rozpocznie się w listopadzie. Ich eksportowa sprzedaż odbywać się będzie na specjalnych aukcjach organizowanych od grudnia do kwietnia następnego roku. W tym okresie polskie skóry wystawione będą na sprzedaż w tak znanych międzynarodowych ośrodkach handlu skórą, jak Londyn, Montreal i Lipsk.

(PAP)

ŻAGLOWIEC DOSKONAŁY



„Dar Pomorza”, szkolny statek Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni, stał się już nie tylko w naszym kraju legendą. Od 45 lat budzi zachwyt wśród ludzi, od chwili kiedy to zmienił swoją nazwę „Colbert” na obecną. Wówczas to, z dalekiego Saint Nazaire we Francji poprowadził fregatę przez stocznice w Naskav do Gdyni jej pierwszy kapitan Konstanty Maciejewicz. „Dar Pomorza” ma za sobą kilkadziesiąt rejsów, w czasie których przepłynął znacznie ponad 400 tys. mil morskich. Na kartach historii „najpiękniejszego z żaglowców” zapisane są takie podróże, jakimi może się pochwalić niewiele szkolnych statków pływających pod innymi banderami — rejs dookoła świata i opłynięcie Przylądka Horn w drodze z Kanalu Panamskiego przez Tajit do Europy. Ponad 4 tys. obecnych kapitanów i oficerów PMH przeszło na pokładzie żaglowca twardą szkołę, nabrało odporności psychicznej i fizycznej, które połączone z szeroką wiedzą fachową pozwalają im przetrwać najtrudniejsze momenty na morzu.

To, że biała fregata pływa, do dziś, a co więcej jeszcze zdobywa laury, wygrywając z największymi i najwspanialszymi żaglowcami, jest również zasługą jej konstrukcji. „Dar Pomorza” — trzynastomasztowa fregata, długości 91 metrów, szerokości 12,25 m, o powierzchni żagli 2120 m kw. i wyporności 1561,3 ton — jest bowiem żaglowcem doskonałym

Na zdjęciu: „Dar Pomorza” pod pełnymi żaglami.

CAF — Uklejewski



POGLĄDY, WNIOSKI, PROPOZYCJE

Pasze - problem decydujący

Według Wytycznych na VII Zjazd partii rozwój gospodarki żywnościowej w naszym kraju powinien zapewnić w przyszłym pięcioleciu wzrost dostaw artykułów żywnościowych na rynek o 35-37 proc., co wpłynie zasadniczo na dalsze polepszenie warunków życia społeczeństwa. Chodzi, rzecz jasna, przede wszystkim o wzrost dostaw mięsa, mleka oraz przetworów, na które najszybciej rośnie zależność od dalszej intensyfikacji produkcji pasz. Dla przedsiębiorstw, skupionych w Zjednoczeniu Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej w Koszalinie, jest to już problem o decydującym znaczeniu.

Nasze zjednoczenie przekroczyło planowane zadania ubiegłej pięciolatki zwiększając w latach 1971-1975 dostawy zwierząt rzeźnych o 87 proc., a mleka o 51 proc. W okresie ubiegłych pięciu lat powiększyliśmy pogłowie bydła prawie o 38 proc., trzody chlewnej o 103 proc., owiec o 48 proc. W latach 1976-1980 musimy o najmniej utrzymać to naprawdę imponujące tempo wzrostu, a pogłowie owiec nawet powiększyć dwukrotnie.

Jak dotąd jednak, w znacznej części naszych przedsiębiorstw między tempem rozwoju hodowli a wzrostem produkcji pasz istnieją duże dysproporcje. Towarzyszą temu liczne trudności i okresowe napięcia. Nauczyliśmy się już osiągać wysokie plony zbóż i rzepaku, lecz nie umiemy jeszcze uzyskać odpowiednio wysokich plonów roślin pastewnych. W ubiegłych latach wzrostowi hodowli towarzyszyło nadmierne powiększenie — kosztem zbóż — obszaru uprawy roślin pastewnych, które w części przedsiębiorstw zajęły prawie połowę ziem ornych. Podążanie dalej tą drogą — przy założonych na przyszłą pięciolatkę wskaźnikach wzrostu dostaw zwierząt rzeźnych i mleka — doprowadziłoby do dalszego eliminowania zbóż z naszych pól. Tymczasem pilna gospodarcza konieczność kraju — ograniczanie kosztownego importu zbóż — dyktuje potrzebę szybkiego powiększania ich globalnych zbiorów, go również w drodze wzrostu plonów z 1 ha zarówno w drodze wzrostu plonów z 1 ha, jak i rozszerzenia powierzchni zasiewów.

Przy licznych okazjach podkreśla się, że nie wykorzystujemy w pełni ogromnego rezerwuaru pasz, jaki w województwach śląskim i koszalińskim stanowią użytki zielone. W tym przypadku nie chodzi jednak tylko o zaniedbania w nawożeniu, pielęgnacji i zbiorach zielonej masy. W istocie zaniedbania w tej dziedzinie w naszych przedsiębiorstwach występują już sporadycznie. Rzecz w tym, że na skutek powolnego jeszcze tempa i wąskiego zakresu inwestycji melioracyjnych znaczne obszary łąk i pastwisk w ogóle nie są użytkowane. Co gorsza, melioracje z reguły przeprowadzane są jednostronnie — jako odprowadzanie nadmiaru wód z zabagnionych obszarów. Rezultat jest taki, że w latach suchych, jak np. w bieżącym roku, na znacznych zmeliowanych i zagospodarowanych powierzchniach trawy po prostu wysychają.

Musimy zdecydowanie eliminować z uprawy mniej wydajne rośliny pastewne, a w ich miejsce wprowadzić zapewne o wiele wyższe plony i o wyższej wartości białka. M. in. szanse daje lucerna. Jak wykazują doświadczenia niektórych gospodarstw również w naszych warunkach klimatycznych i glebowych zapewnia ona, przy umiejętnej uprawie zadowalające plony. Doszliśmy do wniosku, że niecelowe jest utrzymywanie pastwisk polowych. W tym roku, na skutek braku opadów, już w połowie lata trudno było spotkać na nich zielone źdźbło trawy. W miejscach tego rodzaju pastwisk a w zjednoczeniu

zajmują one ponad 20 tys. ha, lepiej wprowadzić jednoroczne rośliny pastewne.

Jest oczywiste, że pod względem wartości pokarmowej z jednostki powierzchni dwie rośliny królują bezapelacyjnie — buraki cukrowe i kukurydza. Dają one z hektara, w przybliżeniu 3-krotnie więcej jednostek pokarmowych niż zboża i 2,5-krotnie więcej niż ziemniaki. Kukurydzy zasiewamy za mało, przede wszystkim na skutek braku wysokowydajnych maszyn do jej zbioru oraz braku odmian o dostosowanym do naszych warunków klimatycznych, skróconym okresie wegetacji. Oczekujemy w tej dziedzinie pomocy od nauki i przemysłu. Jeśli chodzi o buraki cukrowe, trzeba być optymistą. Załogi naszych przedsiębiorstw stopniowo opanowują technologię, która produkcję buraka czyni w istocie mniej pracochłonną niż produkcję ziemniaka.

Radykalnej poprawy wymagają metody zbioru i konserwacji pasz zielonych. Szacujemy, że straty przy zbiorach i konserwacji wynoszą średnio 30 proc. tego, co wyrasta na polu. Straty powstają przy zbiorze, gdy część zielonej masy zamiast do przyczep spada na ziemię i przy zakiszaniu prymitywnym sposobem na gołej ziemi. Temu marnotrawstwu zdecydowanie muszą przeciwdziałać załogi gospodarstw i przemysł. Tymczasem dopiero ostatnio zapoczątkowano w kraju produkcję przyczep o odpowiednim obrotowaniu. Nie gwarantuje sprzętu zielonej masy bez strat większość typów produkowanych silosokombajnów. Z braku odpowiedniego parku maszyn wiele przedsiębiorstw już w sierpniu rozpoczyna zbiór kukurydzy, gdy ma ona przed sobą jeszcze cały miesiąc wegetacji. Inaczej nie zdążą by ze zbiorem lecz uzyskuje się z hektara prawie o połowę mniej jednostek pokarmowych. W wielu przedsiębiorstwach nie ma nawet jednego betonowego silosu, bo brak było na ten cel cementu. A przecież problem ma olbrzymią wagę. Gdybyśmy straty przy zbiorze i konserwacji zielonek zmniejszyli do 10 proc., to w skali zjednoczenia zyskalibyśmy dodatkową ilość paszy, równą zbiorom z ponad 30 tys. ha.

Wiele nadziei wiążemy z zamierzoną rozbudową suszarni zielonek. W latach 1976-1980 nasze zjednoczenie ma otrzymać około 20 nowych tego typu zakładów. Nie jest to jednak liczba wystarczająca. Metodzie suszenia zielonek w bębnoch o rotacyjnych nie dorównuje żadna inna stosowana dotąd metoda konserwacji, jednakże ma ona i tę wadę, że jest stosunkowo kosztowna. Można by zmniejszyć koszty, gdyby zamiast budować suszarnie stacjonarne, do których dowozi się zielonki niekiedy ze znacznych odległości, produkować szeroko stosowane na zachodzie Europy suszarnie przewoźne. Krajowy przemysł powinien również szybciej rozwinąć produkcję urządzeń do granulowania i brykietowania suszonych pasz, co zwłaszcza w fermach przemysłowych umożliwiłoby żywienie inwentarza paszami pełnoporcjowymi. Bez produkcji tego rodzaju pasz walory wielkich ferm chowu bydła, w których niewiele ludzi może obsługiwać znaczne ilości inwentarza, nie będą w pełni wykorzystywane. Obecnie bowiem przy obsłudze inwentarza w fermach pracuje niewiele ludzi lecz znaczna liczba musi być zatrudniona przy zbiorach, konserwacji i transporcie pasz.

Poruszyłem tylko kilka aspektów problemu intensyfikacji produkcji pasz, które go rozwiązanie ma kluczowe znaczenie dla dalszego przyspieszenia rozwoju produkcji mięsa i mleka. Celowym jest, by we wszystkich przedsiębiorstwach rolnych rozwinąć na ten temat szeroka dyskusję.

TADEUSZ GRZYB
zastępca naczelnego dyrektora
ZPPGR w Koszalinie

Zapraszamy do udziału w dyskusji przedzjazdowej wszystkich Polaków, członków naszej partii, członków stronnictw sojuszników, bezpartyjnych. Wspólnie budujemy nasz kraj, wspólnie dla niego pracujemy, wspólnie powinniśmy myśleć o jego przyszłości.

(Z przemówienia Edwarda Gierka
na XVIII Plenum KC PZPR)

Na hektarze - za darmo krowa

Pracochłonność i generalny brak mechanizacji tej uprawy sprawiły, że nadmiernie ograniczyliśmy w ostatnich latach areal pod burakiem cukrowym — rośliną cenną wszechstronnie i bardzo wdzięczną. Dziś wiele wskazuje na to, że burakowi można znów przepowiadać należną mu karierę. Będziemy potrzebowali go coraz więcej zarówno, ze względu na konieczność intensyfikacji produkcji cukru jak i dlatego, że burak jest niezawodną rośliną paszową.

Wytyczne Komitetu Centralnego na VII Zjazd partii zapowiadają, że do roku 1980 pogłowie bydła wzrośnie do około 15 mln sztuk, a trzody do ponad 23 mln sztuk. A więc w centrum naszej uwagi musi znaleźć się produkcja pasz. Wysoko wartościową, przy odpowiednim stosowaniu, i tanią paszą są liście buraka cukrowego. Można je używać jako paszę świeżą i w formie kiszonki. Dodatnio wpływają one na mleczność krów i stanowią z paszą słomistą jako komponentem dobre pożywienie dla bydła i owiec. Kiszonka z liści buraka cukrowego stanowi wysokiej wartości paszę w zimie.

W zakładach naszego przedsiębiorstwa przeciętnie przeznaczaliśmy pod buraki około 70 ha. Kiedy wiosną poprzedniego roku udało nam się nabyć matrota i kiedy przekonał się, jak doskonale ta maszyna zbiera w ciągu dnia plon z 6 do 7 ha, postanowiliśmy powiększyć buraczny areal do 160 ha. Obecnie — kończymy bez kłopotów zbiór z tego arealu i powiększamy go do ponad 300 ha. Na to wystarczy nam jeden zestaw matrota. Po otrzymaniu następnego, burak cukrowy zajmie u nas obszar większy niż 500 ha, to znaczy 10 proc. obszaru.

Kalkulacja jest oczywista. W tym roku zbieramy w naszych zakładach powyżej 300 q z ha. Bardzo skrupulatnie wyliczo-

ne nakłady zwraca wartość pasz uzyskanych z buraka. Otrzymujemy przecież przeciętnie 100 q liści z hektara. Uzyskuje się z tego — z wytlakami — 200 q kiszonki. A więc dochód z odstaw korzeni do cukrowni, to już niemal czysty zysk. Obrazowo można stwierdzić, że hektar buraków — to utrzymana za darmo krowa mleczna plus około 30 tys. złotych czystej gotówki.

Gospodarstwo nasze jest od 17 lat dostawcą buraków do cukrowni w Gryficach. Zawsze bowiem zależało nam na wytłokach dla cieląt. Odbieramy je w całości, suszone z cukrowni.

Cukrownia odbiera plon z pola. To zasada, która winna być stosowana przez wszystkie gospodarstwa dostarczające plon z większego arealu. To przemysł musi organizować transport (z kółek rolniczych) i punkty odbioru na stacjach kolejowych. Plon z 300 ha daje przecież zatrudnienie dla punktu odbioru na 45 dni. Do tego winien dojść plon od rolników indywidualnych.

Wydaje się, że taka organizacja usług zda egzamin również w przyszłości, gdy na terenach Pomorza Środkowego zbudowana zostanie cukrownia. Nie jest przecież tajemnicą, że cukrownia gryficka nie sprostą w niedalekiej przyszłości narastającym zadaniom przerobu surowca.

W Budzistowie kończymy pięciolecie, w którym pogłowie bydła prawie podwoiliśmy (mamy już około 4 tys. sztuk). W planach: obora dla 650 krów, cielętnik i jałownik razem dla 300 sztuk, no i dalsze modernizacje i adaptacje pomieszczeń, które mogą dać około 500 nowych stanowisk. Trzeba więc myśleć o źródłach dobrej i niezawodnej paszy.

JAN RYMASZEWSKI
dyrektor PGR Budzistowo

Dobre chęci nie wystarczą

Należałem do pierwszych w naszej wsi, którzy dostrzegli korzyści płynące ze specjalizacji w produkcji rolnej. Obecnie już na kilku budynkach inwentarskich wiszą tablice informujące, że gospodarstwo zajmuje się odchowem bydła mlecznego i jest pod patronatem spółdzielczości mleczarskiej. Na 12 hektarach utrzymuję 18 sztuk bydła, w tym już 5 krów i np. w ub. roku zająłem w dostawach mleka drugie miejsce w gminie. Sprzedałem ponad 21 tys. litrów mleka.

Liczna i wydajna hodowla bydła wymaga odpowiedniego i dużego zestawu pasz. Skąd je czerpieć? Pierwszym, cennym źródłem są użytki zielone. Z 3 ha łąk zbieram w sprzyjającym roku 4 pokosy traw. Jeden pokos przeznaczam na kiszonki, np. w tym roku pierwszy porost zakisilem z dodatkiem żyta poplonowego. Sporządziłem ponad 100 ton kiszonki. Łąki wymagają odpowiednich zabiegów pielęgnacyjnych. I tu nasuwają się uwagi. Wsiewiam na użytkach zielonych średnio 300 kg nawozów w czystym składniku na hektar. Kilku innych rolników też daje takie dawki nawozów. Ale kompleks łąk zajmuje powierzchnię ponad 30 ha, a zbiera z niego trawy 28 użytkowników. Ciągłe nie udaje się zorganizować zabiegów kompleksowych, wykonywanych na całej powierzchni. Dlatego jedni zbierają po 4 pokosy, a drudzy zaledwie po 2. Rowy melioracyjne posiadają zastawki, ale nie korzysta się z nich. Nawet w bieżącym suchym roku nie spłetrzano wody w rowach, choć pompy odprowadzające wodę

pracowały. Kosztowne marnotrawstwo.

Kolejnym źródłem paszy jest w moim gospodarstwie burak półcukrowy — polipasz. Uprawiam około 40 arów. Polipasz wydaje około 600 q korzeni w przeliczeniu z hektara. A przecież dochodzą jeszcze liście.

Padają wnioski, aby nawiązać współpracę z pegeerami, które mają coraz więcej kombajnów buraczanych. Jednak zbyt dobrze pamiętamy lekcję z uprawą kukurydzy. Tygodniami jeździliśmy po okolicznych pegeerach w poszukiwaniu sieczkarni do zbioru tej rośliny. Kazano nam czekać do późnej jesieni. W rezultacie nikt już nie uprawia w naszej wsi kukurydzy, chociaż bardzo wysoko ją cenimy. W miejscach kukurydzy wzrósł areal żyta poplonowego, które można ciąć orkanem, wzrosło też zużycie pasz przemysłowych. W moim gospodarstwie skarmiam około 10 ton mieszanek pasz rocznie. Zbyt wysoki to koszt.

Gospodarstwo stawiające na hodowlę musi się specjalizować także w produkcji pasz. Musi zwłaszcza sięgać do rezerwy pasz najbardziej wydajnych i o wysokich wartościach odżywczych. To jest w pełni możliwe, ale pod warunkiem zacieśnienia współpracy między gospodarstwami specjalistycznymi, lepszego zaopatrzenia w odpowiednie maszyny i bardziej skutecznego współdziałania ze służbą rolną oraz instytucjami rolniczymi. Dobre chęci nie zastąpią środków produkcji.

RYSZARD BYSTREK
rolnik z Rusowa

NAD LISTAMI

„WOLNOĆ TOMKU” W SWYM OGRÓDKU?

„Droga Redakcjo, pomóż nam w rozwiązaniu problemu, jaki zaistniał u nas w Świdwinie w ogródkach pracowniczych” — pisali do nas we wrześniu działkowicze, podający wprawdzie nazwiska członków zarządu ogrodów działkowych „Rarytas”, ale nie podający nazwisk własnych.

„Wymienione osoby — piszą dalej działkowicze — żyją sobie, aby alejka między działkami była oczyszczona z trawy. Mało tego: są pretensje o to, że na niektórych działkach jest za dużo ziemniaków i kapusty, a zarząd żąda, by działka była kolorowa od kwiatów... Nam się wydaje, że skoro za działkę płacimy w terminie, nic więcej nie powinno interesować zarządu. Nie każdemu potrzebne są kwiaty. Nam więcej przydaje się ziemniak i warzywa. Uważamy, że to coś sadzimy na swoich działkach, to wyłącznie nasza sprawa, a nie zarządu. Prosimy o szybką reakcję”.

Nie zwlekając przekazaaliśmy więc list Wojewódzkiemu Zarządowi Pracowniczych Ogródków Działkowych w Ko-

szalinie, który również nie zwlekając — poinformował nas o swym w tej sprawie stanowisku. Nie było ono jednak zgodne z poglądami autorów cytowanego wyżej listu.

„Piszący nie znają podstawowych zasad regulaminu Pracowniczych Ogródków Działkowych, którego znajomość obowiązuje każdego użytkownika działki — stwierdza w imieniu zarządu przewodniczący WZ POD Edmund Jankowski — Żądania zarządu wobec użytkowników działek zgodne są z przepisami ww. regulaminu. Każdy użytkownik ma obowiązek dbania o estetyczny wygląd nie tylko swojej działki, ale też utrzymywania w należytym porządku przyległej do działki alei ogrodowej — bez względu na jej szerokość. Pretensje zarządu o brak na działce roślin ozdobnych mają również swoje uzasadnienie, gdyż część ogrodów... stanowić powinna miejsce rekreacji i wypoczynku... Sposób zagospodarowania działki określają wytyczne Krajowej Rady Pracowniczych Ogródków Działkowych, mówiące, że na działce powinna być: część sadownicza, warzywna i ozdobno-wypoczynkowa.

Zarządy ogrodów zostały zobowiązane do egzekwowania tych zaleceń”.

Załączony do wyjaśnienia regulamin (zatwierdzony uchwałą CRZZ z 16 maja 1972 r.) oraz wytyczne Krajowej Rady Pracowniczych Ogródków Działkowych z kwietnia 1974 r. przekonują o słuszności takiego stanowiska. Po prostu zarządy, wybierane przecież przez samych działkowiczów, mają prawo — i obowiązek — ustalać ogólny plan zagospodarowania działek jego wykonanie.

Trudno, Drodzy Działkowicze! Takie są „reguły gry”. Planowe gospodarowanie obowiązuje w coraz szerszym zakresie w każdym wysoko zorganizowanym społeczeństwie. Czy się buduje domek, czy zakłada inspekt — trzeba to robić w ramach ogólnomiejskiego, czy ogólnowojewódzkiego planu — w imię właściwego, sensownego wykorzystania terenu, w imię ochrony interesów całej grupy ludzi, a nie jednego tylko człowieka. Skoro ustalono wspólny plan zagospodarowania ogródków działkowych, nie dziwnego, że zarząd, obarczony obowiązkiem zarządzania i właściwego gospodarowania ogrodem, domaga się od działkowiczów zastosowania się do tego planu. Zasada: „skoro płacimy w terminie, nic więcej nie powinno nikogo interesować” — jest dziś już anachroniczna. Podobnie, jak hasło: „wolność Tomku w swoim domku”, które zresztą zawsze było wyrazem naszych narodowych wad, a nie zalet... (b)

listy listy listy

Kapela, jakich mało!

Wprawdzie już dawno po dożynkach, ale myślę, że sprawa, którą chcę poruszyć będzie wciąż na czasie: otóż podczas imprez dożynkowych wystąpił u nas duży zaciekanie występów kapeli Stefana Wyczyńskiego z Lubczy woj. Kielce. Niestety w programie imprez dożynkowych nie było najmniejszej wzmianki o tej kapeli, a w „Głosie” znalazła się taka dopiero w sobotę. Jeszcze smutniejszym był fakt, że ta kapela jak pana Stefana Wyczyńskiego umieszczono obok amfiteatru jakby wstydzonego folkloru, podczas gdy w tym czasie w amfiteatrze występowały mniej wartościowe zespoły, choć o znanych nazwach. Tego co nam pokazała ta kapela, nie da się opisać słowami, tam trzeba było być, słyszeć i widzieć. Wystarczyło popatrzeć na publiczność, która zapewne dowiedziała się też z „Głosu” w ostatniej chwili (dobrze, że chociaż taka informacja była) jak reagowała na to widowisko. Śmiem twierdzić, że ta kapela wstępowała w Koszalinie jeszcze nie by-

ła i ci, co go obejrżeli na pewno jeszcze długo będą wspominać. Nie chodzi mi o to, żeby w prasie czy na afiszach drukować wszystko w najdrobniejszych szczegółach, ale nie należy pomijać tego, co ma jakąś wartość i sens. Podczas, gdy już na kilka tygodni naprzód bębniło się np., że będą występować długowłosy, to takim kapelom jak, ta o której piszę, nie robi się reklamy. Ale za to pozostają długo w pamięci.

STANISŁAW OSTROWSKI
KOSZALIN

De gustibus non est disputandum — mówili Rzymianie i chyba mieli rację. Jeden woli bigbit inny kapelę ludową, jeszcze inny — ożeniłby jedno z drugim — no i bardzo dobrze, jeśli wszystkie te gusta mogą w jakiejś dziedzinie zaspokoić. A chwalaona przez Czytelniczkę kapela cieszy się zapewne tymi wyrazami uznania. (b)

Prosimy o wygodniejsze buty!

My, kobiety po czterdziestce, prosimy o zaapelowanie do naszego przemysłu obuwniczego, by w swoich planach produkcyjnych brał pod uwagę również i nasze potrzeby. Bo to, czym nas w tej chwili częściej — wszystkie te buty na koturnie, tak obecnie modne, dobre są może dla dwudziestolatek, smukłych i wiotkich, ale nie dla ich mam, które mają już nogi zmęczone, spracowane, nierzadko — chore. Toteż nie bardzo cieszymy się z tych fasonów obuwia, które zresztą same nosiliśmy, kiedy byłyśmy młode. Te grube podeszwy są po prostu niewygodne. Po pierwsze — sto py w tym nie zegniesz, po drugie — cena tego „krzyku sezonu” jest wysoka — po-

nad 600 zł, po trzecie — ciężkie to, jak ka mień, człowiek czuje się, jakby u każdej nogi miał żelazną kulę...

Więc może przemysł przypominałby sobie o zwykłych, pocziwych, sznurowanych półbutkach, wygodnych i lekkich — na niskim obcasie i na „półstopy”, jakie niedawno nosiły starsze osoby, a jakich obecnie ze świecą w naszych sklepach nie znajdziesz... Przecież nie można produkować wszystkiego wyłącznie dla młodzieży! Po- dejrzuwam zresztą, że te modne buty jeszcze naszym córkom, jak i nam, kiedyś, fatalnie zniszczą nogi.

CZYTELNICZKA z BOBOLIC

Otwarta czy zamknięta?

W poniedziałkowym numerze „Głosu Pomorza” z 22 września mieszkańcy Pobłocia przeczytali notatkę o otwarciu tam nowej restauracji. W przeddzień, tj. w niedzielę 21 września odbyło się uroczyste otwarcie nowo wybudowanej i stylowo urządzonej restauracji w Poblociu. Uczestniczyli w nim tylko sami zaproszeni goście. Wszystkich innych, grzesznie wyproszone, zapowiadając, że następnego dnia restauracja zostanie udostępniona całemu społeczeństwu Pobłocia. Minął jednak jeden dzień, drugi... czwarty i... mija już ósmy, jak uroczyste „otwarcie” restauracji, jest nadal zamknięta.

Ostatnio w restauracji dzieją się nawet jakieś dziwne rzeczy. Na kominie pojawił się namazany grubym pędzlem napis: „Ania”, „Zorro”, a na ścianie frontowej (zewnątrz) na samym środku, pewnie nazwa restauracji — „Anitas”, również „pociągnięta” nieestetycznie grubym pędzlem.

Doprawdy, trudno jest uwierzyć, aby były to efekty zamierzone (?)

Chciałbym zwrócić uwagę GS w Głowczycach na jeszcze jeden fakt. Otóż sklep u sklepu spożywczego, zlokalizowanego w Poblociu vis a vis poczty ma od dłuższego już czasu spore kłopoty z materiałem na opakowania tj. torbami i papierem. Sam byłem niejednokrotnie świadkiem prób sklepowej, kierowanych pod adresem pracowników GS w Głowczycach, dowożących towar do sklepu o dostarczenie dostatecznej ilości toreb i papieru. Na razie produkty sygnalizują, że sklepowa podaje klientom w „tubkach” uformowanych z papieru, a np. smalec — w papierze z rozerwanych torebek. Nie ma bowiem jednocześnie w sklepie i toreb i papieru pakowego. Nie trzeba chyba dodawać jak denerwuje to samą sklepową (i utrudnia jej pracę), jak i samych klientów.

ZYCH z POBŁOCIA

Turniej wiedzy i „święto latawca”

W ramach działalności społeczno-wychowawczej Oddział „Społem” WSS w Bytowie prowadzi różne akcje — np. ostatnio z okazji inauguracji nowego roku kulturalno-osiwiatowego zorganizowano dla młodzieży turniej wiedzy społeczno-politycznej. Brały w nim udział drużyny młodzieżowe kilku zakładów pracy z Bytowa. Najlepszy mi wiadomościami wykazała się drużyna Urzędu Telekomunikacyjnego (przed „Elmorem”, Oddziałem WSS i Spółdzielnią „Postęp”).

Staraniem WSS przeprowadzono też w tym roku lat ubiegłych zawody modeli latawców pod nazwą „święto latawca”. Miał konструкторzy (w wieku od 10 do 15 lat) —

głównie ze szkoły nr 2 pod nadzorem nauczycieli Piotra Leszke i Jerzego Marczyka zbudowali różnorodne kolorowe modele, pięknie prezentujące się i jak się okazało — sprawne. W kategorii latawców płaskich zwyciężyli Bolesław Perliński przed Sylwestrem Dreviczem i Jerzym Konickim. Natomiast w kategorii latawców skrzynekowych okazali się najlepszymi kolejno: Władysław Bilak, Witold Stenka i Jerzy Romanko. Zwycięzcy otrzymali nagrody, a uczestnicy słodkości. Wymienionych sześć osób weźmie udział w zawodach wojewódzkich w Słupsku.

EUGENIUSZ NOCÓN
BYTÓW



SŁUPSK. Dzieci pozostawione bez nadzoru rodziców są ponoć gorsze dla samochodów niż korozja. Świadczy o tym występujące na parkingach dzielnicy Zatorze zjawiska niszczenia wycieraczek samochodowych, łamania anten radiowych, tłuczenia szyb i kloszy świateł pojazdów a nader często — bagranie gwoździakami napisów na lakierowanej powłoce karoserii. Dziecięca „pomysłowość” nie ma granic, co dokumentuje zdjęcie, wykonane na podwórku posesji nr 20 przy al. Wojska Polskiego. (wir)

informujemy radzimy

Tylko przeniesienie służbowe

Czytelniczka z Koszalin i B. H. z Drawska: Zmieniałam zatrudnienie w wyniku porozumienia zainteresowanych zakładów pracy. Obecny zakład pracy odmawia mi udzielenia urlopu wypoczynkowego twierdząc, że obowiązek „rozliczenia” urlopu miał poprzedni zakład pracy — czy to słuszne? Zależy mi na urlopie w naturze a nie na ekwiwalencie pieniężnym.

Zgodnie z Kodeksem pracy urlop wypoczynkowy realizuje ten zakład pracy, w którym pracownik nabył prawo do urlopu. Przepisy nie przewidują odstępstwa od tej zasady: także wtedy gdy pracownik zmienia pracę w wyniku porozumienia zakładów pracy lub zalecenia jednostek nadrzędnych urlop powinien być wykorzystany przed przejściem do nowego zakładu. W razie niemożności udzielenia urlopu w całości lub w części dotychczasowy pracodawca wypłaca ekwiwalent pieniężny, zgodnie z art. 171 § 1 Kodeksu pracy. Zakład pracy, w którym pracownik podjął zatrudnienie w wyniku porozumienia zakładów lub zalecenia jednostek nadrzędnych, może udzielić urlopu tylko wtedy,

jeżeli się do tego wyraźnie zobowiązał w ustaleniu przed przyjęciem pracownika albo jeżeli takie zobowiązanie wynika z zalecenia jednostek nadrzędnych. Obowiązek udzielenia urlopu w naturze obciąża nowy zakład pracy zawsze w przypadku przeniesienia służbowego, którego nie należy utożsamiać z porozumieniem zakładów. (x)

Renta żony i zasiłek

H. C. Kołobrzeg: — Pobieram rentę inwalidzką III grupy i nie pracuję. Zakład pracy męża wypłacał mi zasiłek rodzinny na mnie przez dwa lata, po czym uznano, że zasiłek nie przysługuje i dokonano potrącenia nadpłaconych kwot. Tymczasem w identycznej sytuacji, inny zakład pracy wypłaca zasiłek rodzinny mężowi inwalidki. Czy słusznie zaprzestano wypłacać na mnie zasiłek?

Tak. Stanowisko zakładu pracy męża znajduje potwierdzenie w przepisach rozporządzenia ministra pracy i spraw socjalnych z 31 V 1974 r. w sprawie zasiłków (Dz. U. nr 21, poz. 127). Zgodnie z par. 8 tego rozporządzenia zasiłek rodzinny na Panią przysługuje je tylko wówczas, jeżeli kwota pobieranej renty nie przekracza miesięcznie 600 zł tj. połowy najniższej płacy w gospodarce uspołecznionej. Przed 1 sierpnia 1974 r., czyli przed wejściem w życie rozporządzenia, zasiłek rodzinny na Panią przysługiwał nawet wówczas, gdy renta była mniejsza niż 600 zł miesięcznie. Przepisy zezwalały na wypłatę zasiłku rodzinnego tylko na żonę, która nie wykonywała pracy zarobkowej i pozostawała na wy-

łącznym i całkowitym utrzymaniu męża.

(L-x)

Wypadek w czasie urlopu macierzyńskiego

D. M., Białogard: — W czasie urlopu macierzyńskiego uległam wypadkowi drogowemu wraz ze starszą córką. Od połowy lipca obie mamy nogi w gipsie. Ponieważ nie możemy się poruszać, opiekę nad nami i niemowlęciem sprawuje mąż. Czy okres czasowej niezdolności do pracy spowoduje przedłużenie urlopu macierzyńskiego, który skończył się 4 września br.? Przez jaki okres maksymalny mężowi będzie przysługiwało zwolnienie lekarskie z tytułu sprawowania opieki?

Przepisy nie przewidują przedłużenia urlopu macierzyńskiego w takiej sytuacji. Jeżeli po urlopie macierzyńskim będzie Pani nadal niezdolna do pracy i otrzyma zwolnienie lekarskie, za czas tego zwolnienia należy się Pani zasiłek chorobowy w wysokości 100 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, a więc w tej samej wysokości co zasiłek macierzyński. Co do opieki sprawowanej przez męża to zgodnie z art. 29 ust. 1 ustawy z 17 XII 1974 r. przysługują mu zasiłek opiekuńczy łącznie przez 60 dni w roku kalendarzowym, nie wyłączając niedziel i świąt oraz innych dni wolnych od pracy, bez względu na liczbę dzieci w rodzinie. Do tych 60 dni można zaliczyć także dni na opiekę nad Panią, ale nie więcej niż 14. W razie przekroczenia limitu, nadwyżka dni zwolnienia lekarskiego z tytułu sprawowania opieki zostanie uznana za usprawiedliwioną nieobecność męża w pracy, jednakże bez prawa do wynagrodzenia. (L-x)

OCHOTNICZY HUFIEC PRACY

przy
PRZEDSIĘBIORSTWIE BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w KOSZALINIE
ul. Mieszka I nr 32,
tel. 262-14

ogłasza
dodatkowe zapisy

młodzieży w wieku od 16-18 lat

W CELU PRZYGOTOWANIA DO ZAWODU:

- MURARZ - TYNKARZ
- BETONIARZ - ZBROJARZ
- BLACHARZ - DEKARZ

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE oraz informację udziela dział
spraw pracowniczych.

K-2425-0

SPRZEDAŻ

SYRENE 105 — sprzedam. Słupsk
Westerplatte 53a/3. G-6494

FIATA 1300 — sprzedam, odbiór
w październiku lub zamienię na
fiat 126p. Słupsk, tel. 58-27, Bi-
gus. G-6495

SAMOCOD syrene 105 — sprze-
dam. 77-330 Czarne, ul. Kolej-
owa nr 7. G-6491

SAMOCOD wartburg 353 —
sprzedam. Sławno, tel. 38-53, od
godz. 17-19. Gp-6492

SAMOCOD skodę octavię w do-
brym stanie — sprzedam. Wła-
dysław Szczecinek, ul. Kościusz-
ki 21/6. Gp-6489

WSK 125 — sprzedam. Słupsk,
ul. Prusa 13/6. G-6493

MAGIEL elektryczny, nowy —
sprzedam. Mielnik, Miastko,
ul. Wycickiego 4/4. Gp-6488

AKORDEON 120-basowy welt-
meister — sprzedam. Koszalin,
tel. 224-87. G-6498

SPRZEDAM wieloczołnościową,
wiertarkę-frezarkę-wytaczarkę
typ ciężki, tokarnię, pilnę ramową
do metalu, spawarkę elektryczną,
szlifarkę do ostrzenia długich no-
ży maszynowych, przecinarkę
tarczową do metalu. Słupsk, tele-
fon 43-43. G-6451-0

MEBLE stare, różne, dywany —
sprzedam. Koszalin, Drzymały
15/4. G-6499

SPRZEDAM tanio piec c.o. i sil-
nik powerowy, Słupsk, Krajew-
skiego 13. G-6497

SPRZEDAM lub wydzierżawię
gospodarstwo rolne. (PKS, szkoła
na miejscu). Ziółkowska, 78-443
Kluczewo. Gp-6490-0

SPRZEDAM tanio lub zamienię
na mieszkanie gospodarstwo rol-
ne 10 ha, 15 km od Łeby. Ofer-
ty: „Głos Pomorza” Słupsk, nr
6496. G-6496

ZAMIANY

ZAMIANIE mieszkanie dwa poko-
je z kuchnią nowe budownictwo
w Szczecinku, na podobne lub
mniejsze w Słupsku. Oferty:
„Głos Pomorza” Słupsk, nr 6507.
G-6507

ZAMIANIE mieszkanie trzypoko-
jowe (stare budownictwo) na
mniejsze. Władość: Słupsk,
tel. 22-11. G-6505

Wyrazy głębokiego
współczucia

Koledze

Kamilowi Kropczkowi

z powodu

śmierci SIOSTRY

składają

DYREKCJA,
RADA ZAKŁADOWA
I WSPÓŁPRACOWNICY
ZJEDNOCZENIA
BUDOWNICTWA WODNEGO
I MELIORACJI
W KOSZALINIE

Serdeczne wyrazy
współczucia

Koledze

Janowi Ociepie

z powodu zgonu ŻONY

składają

ZARZĄD,
RADA ZAKŁADOWA
I WSPÓŁPRACOWNICY
GS „Sch” w ŚWIDWINIE

Uprzejmie zawiadamiamy

ŻE 1 PAŹDZIERNIKA 1975 R.

uruchomiony został

Oddział PKO
w Sławnie

Z PEŁNYM ZAKRESEM DZIAŁALNOŚCI

KASY ODDZIAŁU czynne są

w godzinach od 8 do 17

zaś UMOWY KREDYTOWE czynne

w godz. od 11 do 17

K-2719

Piękny nowoczesny ośrodek kolonijny
na 120 miejsc

w Żarnówce k. Makowa Podhalańskiego

w malowniczej miejscowości górskiej wśród lasów

zamieni

na ośrodek kolonijny nad morzem

Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe
Budownictwa „Transbud-Nowa Huta”
30-969 Kraków 28

Wyczerpujące, pisemne oferty przyjmuje

Dział Socjalny Przedsiębiorstwa

K-300/B-0

PRZYJMUJE pracowników z umięt-
nością szycia na maszynie. Pra-
cownia Modniarska, Koszalin,
ul. Kaszubska 3, Zasadańska.
G-6516-0

ZGŁOSZENIA na kursy: radio-
wo-telewizyjne, kucharsko-kelner-
skie, kroju i szycia, dziewiar-
stwa, bhp (zlecane), języka an-
gielskiego, niemieckiego, przygo-
towanie na wyższe uczelnie (or-
ganizowane w Koszalinie, Słup-
sku, Szczecinku, Kołobrzegu) o-
raz kosmetyczne, kreślarskie,
spawalnictwa, elektromonterskie,
mechaniki samochodowej, nauki
brydża (organizowane w Kosza-
linie, Słupsku) kierować pod a-
dresem: „Oświata” Koszalin. Ja-
na z Kolna 10, tel. 250-33.
K-2692-0

WPISY na zaoczne (koresponden-
cyjne) kursy kreślarsko-budowa-
nych instalacyjnych, maszyno-
wych oraz kalkulacji i kosztory-
sowania inwestycji przyjmują.
szczegółowych pisemnych in-
formacji udziela — „Wiedza”
31-139 Kraków. U. Spasowskiego
K-263/B-4

DYREKCJA Szkoły Podstawowej
nr 3 w Słupsku zgłasza zgubie-
nie legitymacji szkolnej ucznia
Jacka Wlejewskiego. G-6501

W dniu 4 października 1975 roku zmarł,

w wieku 49 lat

nasz Kochany Mąż i Tatusz

BOLESŁAW KAJDAN

Pogrzeb odbędzie się 8 X 1975 roku, o godz. 14 na
Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie o czym za-
wiadamiają pogrążeni w smutku

ZONA I DZIECI

W dniu 4 października 1975 roku zmarł,

przeżywszy 52 lata

kol. EDMUND PAWŁOWSKI

wieloletni członek naszej Spółdzielni.
Wyrazy współczucia ZONIE i RODZINIE

składają

RADA, ZARZĄD, PRACOWNICY I RZEMIEŚLNICY
SPÓŁDZIELNI RZEMIEŚLNICZEJ WIELOBRANŻOWEJ
W SŁUPSKU

Pogrzeb odbył się 7 X 1975 r.

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI
w KOSZALINIE, ul. Wojska Polskiego 14

podaje do wiadomości

zmianę numerów telefonów do centrali zakładowej

Obecne nr centrali:

262-08, 262-09, 229-38

POZOSTAŁE NUMERY:

266-70 dyrektor naczelny
237-56 z-ca dyrektora ds. technicznych
229-36 z-ca dyrektora ds. zaplecza
237-39 gł. mechanik, zaopatrzenie

Adres, siedziba przedsiębiorstwa i konto bankowe bez
zmian.

K-2718

ZAKŁAD TECHNIKI BIUROWEJ
W GDAŃSKU

oferuje

elektroniczne automaty obrachunkowe

FELIX FG-15 i FG-30

NIEZBĘDNE PRZY MECHANIZACJI
TAKICH PRAC

EWIDENCYJNO-OBRAHUNKOWYCH JAK:

- fakturowanie
- kosztorysowanie
- ewidencja środków trwałych
- ewidencja materiałowa
- obrachunek płac
- ewidencja sprzedaży i inne

Ceny zależnie od wyposażenia wynoszą od 360
do 550 tys. zł.

Dostawa możliwa jeszcze w 1975 roku

Zakład Techniki Biurowej z a p e w n i a MONTAŻ
OPROGRAMOWANIE oraz SERWIS
TECHNICZNY.

BLIŻSZYCH INFORMACJI udziela Ośrodek
Handlowy Zakładu Techniki Biurowej,
Gdynia, ul. Władysława IV 7/5, tel. 21-21-71.

K-301/B-0

KOMUNIKAT

Do właścicieli, administratorów nieruchomości, komitetów blokowych
oraz przedsiębiorstw i instytucji w obrębie miast i osiedli

W związku ze zbliżającą się porą zimową i powstającą stąd możliwością uszkodzeń przez
mroz urządzeń komunalnych — Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki
Komunalnej i Mieszkaniowej w Koszalinie przypomina, że do obowiązków właścicieli posesji
lub osób działających w ich imieniu należy zabezpieczenie i utrzymanie w należytym stanie
urządzeń komunalnych

I. W ZAKRESIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI

1. Zabezpieczenie pomieszczenia wodomierzowego przez naprawę uszkodzonych ścian, wsta-
wienie brakujących drzwi i okien oraz odpowiednie ich uszczelnienie.
2. Podwórzowe studzienki wodomierzowe gruntownie wyremontować, w szczególności zało-
żyć brakujące pokrywy.
3. Przewody wodociągowe i kanalizacyjne, przechodzące przez kondygnacje nieocieplane
zaopatrzyć w odpowiednią izolację cieplną.
4. Nie dopuszczać do oblodzenia pokryw żeliwnych od zasuw, zaworów pożarowych (hyd-
rantów) i studni rewizyjnych oraz publicznych źródeł wodociągowych.
5. Nie układać stert śniegu i lodu na uzbrojeniu ulicznej sieci wod.-kan.

II. W ZAKRESIE ENERGETYKI CIEPLNEJ

1. Zabezpieczyć ogrzewane budynki przed nadmiernymi stratami ciepła poprzez uzupeł-
nienie oszklenia okien na klatkach schodowych, okien piwnic i strychów, zamknięcie drzwi
na klatkach schodowych itp. oraz spowodowanie uszczelnienia przez lokatorów drzwi
i okien w zajmowanych mieszkaniach.
2. Podczas sezonu grzewczego Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Ko-
szalinie uruchamia pogotowie techniczne, które będzie świadczyło usługi w przypadku
awarii i niedogrzewań w mieszkaniach.

a)	Zakład Energetyki Ciepłej w Koszalinie,	tel. 251-96
b)	„ „ „ w Kołobrzegu,	tel. 31-43
c)	„ „ „ w Słupsku,	tel. 83-67
d)	„ „ „ w Szczecinku,	tel. 400-68
e)	„ „ „ w Świdwinie,	tel. 26-79
f)	„ „ „ w Białogardzie,	tel. 28-24

III. W ZAKRESIE OCZYSZCZANIA MIAST I OSIEDLI

Zgodnie z art. 4 Ustawy z dnia 22.IV.1959 r. o utrzymaniu czystości i porządku w miastach
i osiedlach Dz. U. nr 27 poz. 167 oraz zarządzenie nr 35 z dnia 27.VII.1971 r. Dz. Urz.
MGK nr 6 z dnia 30.X.1971 r. § 17-19 wszyscy właściciele i zarządcy nieruchomości, kierow-
nicy przedsiębiorstw, zakładów i instytucji są zobowiązani w okresie zimy do oczyszczania
ze śniegu, błota i lodu chodników i jezdni wzdłuż nieruchomości i stosowania środków
do usuwania gołoledzi i ślizgawicy (obowiązuje zakaz stosowania soli na chodnikach).
Równocześnie przypomina się, że kto nie przestrzega powyższych zarządzeń, podlega karze
aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 4.500 zł.

K-2720-0

8 PAŹDZIERNIKA ŚRODA IWONY

TELEFONY

KOSZALIN I ŚLĄSK

97 - MO
98 - Straż Pożarna
99 - Pogotowie Ratunkowe
(tylko nagłe wypadki)

DYŻURY

KOSZALIN
Apteka nr 10, ul. Zwycięstwa
32, tel. 222-58

ŚLĄSK
Apteka nr 51, ul. Zawadzkie
go 3, tel. 41-80

BIAŁOGARD
Apteka nr 44, pl. Wolności 2-
-3, tel. 27-80

LEBORK
Apteka nr 30, ul. Pokoju 4,
tel. 11-52

KOŁOBRZEG
Apteka nr 8, ul. Młyńska 12,
tel. 27-70

SZCZECINEK
Apteka nr 40, ul. 23 Lutego
26, tel. 27-35

WYSTAWY

KOSZALIN

**MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-
HISTORYCZNE:** Muzeum przy
ul. Armii Czerwonej 53 - Wy-
stawa etnograficzna pn. „Jam-
no i okolice” oraz „Zabytki
świadczenia naszej historii”.

* Ul. Bogustawa II 15 - Wy-
stawa prac honorowych laure-
atów nagrody SARP oraz -
„Exlibris marynistyczny”.

Muzeum czynne codziennie (o-
prócz niedziel) od godz. 10
do 18; w wtorki w godz.
12-18.

SALON WYSTAWOWY WDK
- Rekonesansy ludowe i twór-
czość plastykarska (sala nr 3)
oraz wystawa grafiki Jana Ma-
chy (CSRS)

SALON WYSTAWOWY BWA
(ul. Piastowska) - rzeźby Sta-
nislawa Kuloma (docent ASP w
Warszawie)

SALON WYSTAWOWY WDK
- Malarstwo Aleksandra Kwiat-
kowskiego (w godz. 16-19)

ŚLĄSK

**MUZEUM POMORZA ŚROD-
KOWEGO** - Zamek Książąt
Pomorskich - 1) Dzieje i kultura
Pomorza Środkowego 2) Ogół
nopolna wystawa grafiki, ma-
larstwa i rzeźby amatorów
rzemieślników cechowych. Czyn-
ne w godz. 10-16.

MEYER ZAMKOWY - Kultura
ludowa Pomorza Środkowego.
Czynny w godz. od 10 do 16.

KLUKI - Zagroda Słowińska
- otwarta w godz. 10-16. Kultura
materialna i sztuka Słowiń-
ców.

BRAMA NOWA - Galeria
PSP - czynna w godz. 10-16.
1) Salon wystawowo-sprzeda-
ny; 2) wystawy - malarstwo
Leszka Walickiego i fotogra-
mów Bogumiła Opioły

SMOŁDZINO - Muzeum Przy-
rodnicze SPN - otwarte w go-
dzinach 10-16.

KŁUB MPiK - Wystawa gra-
fiki Wiesława Dembskiego

KOŁOBRZEG

MUZEUM Oręża Polskiego -
1) Wieża Kolegiaty - „Dzieje

oręża polskiego na Pomorzu
Zachodnim”; 2) Kamieniczka
przy ul. Emilii Gierczak -
„Dzieje Kołobrzegu”.

Wystawy czynne w wtorki
i niedziele od godz. 14-18, w
środy, czwartki, piątki i soboty
w godz. 8-13.30. Ponadto
ekspozycja czołgów samolotów
i samochodów wojskowych
(obok kamieniczki przy ulicy
E. Gierczak).

MAŁA GALERIA Domu Kul-
tury - Wystawa malarstwa
Mariana Kokoszyńskiego (akwa-
rela)

BYTÓW

**MUZEUM ZACHODNIOKA-
SZUBSKIE** (Zamek) - wystawa
pn. „Wystawa nabytków Mu-
zeum” czynna codziennie w
godz. 10-15 prócz niedziel i świąt.
W soboty wolne od pracy czyn-
na w godz. 11-13

ŚWIDWIN

DOM KULTURY - wystawy:
grafiki Wojciecha Krzywickie-
go oraz fotogramów Ryszar-
da Motkiewicza

ŚLĄSKO

SALON WYSTAWOWY Domu
Kultury - Wystawa fotogra-
ficzna pod nazwą „Węgrzy
dziś” - czynna codziennie w
godz. od 17 do 20

TEATR

KOŁOBRZEG

**BALTYCKI TEATR DRAMA-
TYCZNY** - g. 18 - Ogród
o poranku

KINO

KOSZALIN

ADRIA - Noce i dnie, cz. I
(polski, l. 15) - g. 16.30 i 19.15
CRITERIUM (kino studyjne)
- Sędzia z Teksasu (USA,
l. 15) - g. 17.30 i 20
ZACISZE - Ojciec chrzestny
(USA, l. 18) - g. 18
MUZA - Peppino podbija A-
merykę (włoski, l. 15) - g. 17.30
i 20

MŁODOŚĆ (MDK) - Kto wie
rzy w bociany (polski, l. 15)
- g. 17.30

ŚLĄSK

MILENIUM - Noce i dnie,
cz. I (polski, l. 15) - g. 14, 17
i 20

POŁONIA - Filip i Flap w
legii cudzoziemskiej (RFN) -
g. 15.15 i 19; Film o miłości
(węgierski, l. 15) - g. 16.45;
Kraina czerwona (radziecki,
l. 15) - g. 20.30

BARWICE - Człowiek w dzi-
czy (USA, l. 15) pan.

BIAŁOGARD
BALTYK - No i co, doktor-
ku? (USA)
CAPITOL - Pojedynek na
szosie (USA, l. 15)

BYTÓW
ALBATROS - „Britannic” w
niebezpieczeństwie (ang., l. 15)
DOM KULTURY - Osobliwa
miłość (włoski, l. 15)

CZAPLINEK - Najemnik (an-
gielski, l. 15)
CZŁUCHÓW - Mściciel (USA,
l. 18) pan.

DAMNICA - Wielkie wakacje
(francuski) - g. 19
DEBNICA KASZUBSKA -
Szantażysta (franc., l. 15) -
g. 18

DARŁOWO - Dom lalki (an-
gielski, l. 15)
DKAWSKO POM. - Joe Kidd
(USA, l. 15) pan.

GŁOWCZYCE - Wpłaniały in-
teres (francuski, l. 15) - g. 19
GOSCIŃNO - Kasztany miłości
(włoski)

KALISZ POM. - Jeremiaś
Johnson (USA, l. 15) pan.
KARLINO - Szpital (USA,
l. 15)

KŁPICE - Wdowa Coudere
(francuski, l. 15)

KOŁOBRZEG
WYBRZEŻE - Krótkie waka-
cje (włoski, l. 18)
KALIMAR - Charley Var-
rick (USA, l. 18)
PIAST - Nie unikniesz prze-
znaczenia (franc., l. 15)

LEBORK
FREGATA - Legenda o Pauli
i Paulu (NRD, l. 15) oraz -
Król Maciusz I (polski)

LEBA - Rodzinny gang (wło-
ski, l. 18) oraz - Kes (angiel-
ski, l. 15)

MIASIKO - Dzieje grzechu
(polski, l. 18)
MIELNO - Strach na wróble
(USA, l. 15) pan.

NOWA WIEŚ LEBORSKA -
dziś kino nieczynne

POLANÓW - Porozmawiajmy
o kobietach (USA, l. 18) pan.
POŁCZYŃ ZDRÓJ
PODHALE - Głos na sprze-
daż (włoski, l. 15) pan.

GOPLANA - Czterdzięci k-
ratów (USA, l. 15)

PRZECHELEWO - Wielki łup
gangu Glesna (duński)
SIANÓW - Pierwsza spokoj-
na noc (włoski, l. 18)

ŚLĄSKO - Taka była Okla-
homa (USA, l. 15) pan. oraz
- Piosmami (radziecki) - w
ramach dni filmu studyjnego

SZCZECINEK
DOM KULTURY - Tragedia
Makbeta (angielski, l. 18) pan.
- g. 17.30 i 20

ŚWIDWIN
WARSZAWA - Lady Caroline
Lamb (angielski, l. 15) pan.

MEWA - Zbrodnia czy
ofiara (japoński, l. 18) pan.

USTKA - Synowie szeryfa
(USA, l. 15) - g. 18 i 20

USTRONIE MORSKIE - dziś
kino nieczynne

ZŁOCIENIEC - Dziewczyna z
laską (ang., l. 15) pan.

RADIO

PROGRAM I
Wład: 6.00, 8.00, 9.00, 10.00,
15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00,
22.00 i 23.00

5.06 Poranne rozmaitości rol-
nicze 5.25 Melodie na dzień do-
bry 5.30 Gimnastyka 5.40 Mu-
zyczne wycieczki 5.50 Gospodar-
stwo 6.05 Publicystyka 6.10 Takty
i minuty 6.35 NURT 6.55 Takty
i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17
Takty i minuty 7.35 Dzień do-
bry, kierowco 7.40 Takty i mi-
nuty 8.05 Komentarz dnia 8.10
Melodie naszych przyjaciół
8.35 H. Debiń zap. asza 9.05 Dla
kl. I i II (wych. muzyczne)
9.30 Moskwa z melodiami i pio-
senką 9.45 „Gdy piosenka szła
do wojska...” 10.08 Dedykacje
muzyczne dzieciom 10.30 „Roz-
myślenia nad Chrystem T.” -

5.06 Poranne rozmaitości rol-
nicze 5.25 Melodie na dzień do-
bry 5.30 Gimnastyka 5.40 Mu-
zyczne wycieczki 5.50 Gospodar-
stwo 6.05 Publicystyka 6.10 Takty
i minuty 6.35 NURT 6.55 Takty
i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17
Takty i minuty 7.35 Dzień do-
bry, kierowco 7.40 Takty i mi-
nuty 8.05 Komentarz dnia 8.10
Melodie naszych przyjaciół
8.35 H. Debiń zap. asza 9.05 Dla
kl. I i II (wych. muzyczne)
9.30 Moskwa z melodiami i pio-
senką 9.45 „Gdy piosenka szła
do wojska...” 10.08 Dedykacje
muzyczne dzieciom 10.30 „Roz-
myślenia nad Chrystem T.” -

5.06 Poranne rozmaitości rol-
nicze 5.25 Melodie na dzień do-
bry 5.30 Gimnastyka 5.40 Mu-
zyczne wycieczki 5.50 Gospodar-
stwo 6.05 Publicystyka 6.10 Takty
i minuty 6.35 NURT 6.55 Takty
i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17
Takty i minuty 7.35 Dzień do-
bry, kierowco 7.40 Takty i mi-
nuty 8.05 Komentarz dnia 8.10
Melodie naszych przyjaciół
8.35 H. Debiń zap. asza 9.05 Dla
kl. I i II (wych. muzyczne)
9.30 Moskwa z melodiami i pio-
senką 9.45 „Gdy piosenka szła
do wojska...” 10.08 Dedykacje
muzyczne dzieciom 10.30 „Roz-
myślenia nad Chrystem T.” -

5.06 Poranne rozmaitości rol-
nicze 5.25 Melodie na dzień do-
bry 5.30 Gimnastyka 5.40 Mu-
zyczne wycieczki 5.50 Gospodar-
stwo 6.05 Publicystyka 6.10 Takty
i minuty 6.35 NURT 6.55 Takty
i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17
Takty i minuty 7.35 Dzień do-
bry, kierowco 7.40 Takty i mi-
nuty 8.05 Komentarz dnia 8.10
Melodie naszych przyjaciół
8.35 H. Debiń zap. asza 9.05 Dla
kl. I i II (wych. muzyczne)
9.30 Moskwa z melodiami i pio-
senką 9.45 „Gdy piosenka szła
do wojska...” 10.08 Dedykacje
muzyczne dzieciom 10.30 „Roz-
myślenia nad Chrystem T.” -

5.06 Poranne rozmaitości rol-
nicze 5.25 Melodie na dzień do-
bry 5.30 Gimnastyka 5.40 Mu-
zyczne wycieczki 5.50 Gospodar-
stwo 6.05 Publicystyka 6.10 Takty
i minuty 6.35 NURT 6.55 Takty
i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17
Takty i minuty 7.35 Dzień do-
bry, kierowco 7.40 Takty i mi-
nuty 8.05 Komentarz dnia 8.10
Melodie naszych przyjaciół
8.35 H. Debiń zap. asza 9.05 Dla
kl. I i II (wych. muzyczne)
9.30 Moskwa z melodiami i pio-
senką 9.45 „Gdy piosenka szła
do wojska...” 10.08 Dedykacje
muzyczne dzieciom 10.30 „Roz-
myślenia nad Chrystem T.” -

5.06 Poranne rozmaitości rol-
nicze 5.25 Melodie na dzień do-
bry 5.30 Gimnastyka 5.40 Mu-
zyczne wycieczki 5.50 Gospodar-
stwo 6.05 Publicystyka 6.10 Takty
i minuty 6.35 NURT 6.55 Takty
i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17
Takty i minuty 7.35 Dzień do-
bry, kierowco 7.40 Takty i mi-
nuty 8.05 Komentarz dnia 8.10
Melodie naszych przyjaciół
8.35 H. Debiń zap. asza 9.05 Dla
kl. I i II (wych. muzyczne)
9.30 Moskwa z melodiami i pio-
senką 9.45 „Gdy piosenka szła
do wojska...” 10.08 Dedykacje
muzyczne dzieciom 10.30 „Roz-
myślenia nad Chrystem T.” -

5.06 Poranne rozmaitości rol-
nicze 5.25 Melodie na dzień do-
bry 5.30 Gimnastyka 5.40 Mu-
zyczne wycieczki 5.50 Gospodar-
stwo 6.05 Publicystyka 6.10 Takty
i minuty 6.35 NURT 6.55 Takty
i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17
Takty i minuty 7.35 Dzień do-
bry, kierowco 7.40 Takty i mi-
nuty 8.05 Komentarz dnia 8.10
Melodie naszych przyjaciół
8.35 H. Debiń zap. asza 9.05 Dla
kl. I i II (wych. muzyczne)
9.30 Moskwa z melodiami i pio-
senką 9.45 „Gdy piosenka szła
do wojska...” 10.08 Dedykacje
muzyczne dzieciom 10.30 „Roz-
myślenia nad Chrystem T.” -

5.06 Poranne rozmaitości rol-
nicze 5.25 Melodie na dzień do-
bry 5.30 Gimnastyka 5.40 Mu-
zyczne wycieczki 5.50 Gospodar-
stwo 6.05 Publicystyka 6.10 Takty
i minuty 6.35 NURT 6.55 Takty
i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17
Takty i minuty 7.35 Dzień do-
bry, kierowco 7.40 Takty i mi-
nuty 8.05 Komentarz dnia 8.10
Melodie naszych przyjaciół
8.35 H. Debiń zap. asza 9.05 Dla
kl. I i II (wych. muzyczne)
9.30 Moskwa z melodiami i pio-
senką 9.45 „Gdy piosenka szła
do wojska...” 10.08 Dedykacje
muzyczne dzieciom 10.30 „Roz-
myślenia nad Chrystem T.” -

5.06 Poranne rozmaitości rol-
nicze 5.25 Melodie na dzień do-
bry 5.30 Gimnastyka 5.40 Mu-
zyczne wycieczki 5.50 Gospodar-
stwo 6.05 Publicystyka 6.10 Takty
i minuty 6.35 NURT 6.55 Takty
i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17
Takty i minuty 7.35 Dzień do-
bry, kierowco 7.40 Takty i mi-
nuty 8.05 Komentarz dnia 8.10
Melodie naszych przyjaciół
8.35 H. Debiń zap. asza 9.05 Dla
kl. I i II (wych. muzyczne)
9.30 Moskwa z melodiami i pio-
senką 9.45 „Gdy piosenka szła
do wojska...” 10.08 Dedykacje
muzyczne dzieciom 10.30 „Roz-
myślenia nad Chrystem T.” -

5.06 Poranne rozmaitości rol-
nicze 5.25 Melodie na dzień do-
bry 5.30 Gimnastyka 5.40 Mu-
zyczne wycieczki 5.50 Gospodar-
stwo 6.05 Publicystyka 6.10 Takty
i minuty 6.35 NURT 6.55 Takty
i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17
Takty i minuty 7.35 Dzień do-
bry, kierowco 7.40 Takty i mi-
nuty 8.05 Komentarz dnia 8.10
Melodie naszych przyjaciół
8.35 H. Debiń zap. asza 9.05 Dla
kl. I i II (wych. muzyczne)
9.30 Moskwa z melodiami i pio-
senką 9.45 „Gdy piosenka szła
do wojska...” 10.08 Dedykacje
muzyczne dzieciom 10.30 „Roz-
myślenia nad Chrystem T.” -

5.06 Poranne rozmaitości rol-
nicze 5.25 Melodie na dzień do-
bry 5.30 Gimnastyka 5.40 Mu-
zyczne wycieczki 5.50 Gospodar-
stwo 6.05 Publicystyka 6.10 Takty
i minuty 6.35 NURT 6.55 Takty
i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17
Takty i minuty 7.35 Dzień do-
bry, kierowco 7.40 Takty i mi-
nuty 8.05 Komentarz dnia 8.10
Melodie naszych przyjaciół
8.35 H. Debiń zap. asza 9.05 Dla
kl. I i II (wych. muzyczne)
9.30 Moskwa z melodiami i pio-
senką 9.45 „Gdy piosenka szła
do wojska...” 10.08 Dedykacje
muzyczne dzieciom 10.30 „Roz-
myślenia nad Chrystem T.” -

5.06 Poranne rozmaitości rol-
nicze 5.25 Melodie na dzień do-
bry 5.30 Gimnastyka 5.40 Mu-
zyczne wycieczki 5.50 Gospodar-
stwo 6.05 Publicystyka 6.10 Takty
i minuty 6.35 NURT 6.55 Takty
i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17
Takty i minuty 7.35 Dzień do-
bry, kierowco 7.40 Takty i mi-
nuty 8.05 Komentarz dnia 8.10
Melodie naszych przyjaciół
8.35 H. Debiń zap. asza 9.05 Dla
kl. I i II (wych. muzyczne)
9.30 Moskwa z melodiami i pio-
senką 9.45 „Gdy piosenka szła
do wojska...” 10.08 Dedykacje
muzyczne dzieciom 10.30 „Roz-
myślenia nad Chrystem T.” -

5.06 Poranne rozmaitości rol-
nicze 5.25 Melodie na dzień do-
bry 5.30 Gimnastyka 5.40 Mu-
zyczne wycieczki 5.50 Gospodar-
stwo 6.05 Publicystyka 6.10 Takty
i minuty 6.35 NURT 6.55 Takty
i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17
Takty i minuty 7.35 Dzień do-
bry, kierowco 7.40 Takty i mi-
nuty 8.05 Komentarz dnia 8.10
Melodie naszych przyjaciół
8.35 H. Debiń zap. asza 9.05 Dla
kl. I i II (wych. muzyczne)
9.30 Moskwa z melodiami i pio-
senką 9.45 „Gdy piosenka szła
do wojska...” 10.08 Dedykacje
muzyczne dzieciom 10.30 „Roz-
myślenia nad Chrystem T.” -

5.06 Poranne rozmaitości rol-
nicze 5.25 Melodie na dzień do-
bry 5.30 Gimnastyka 5.40 Mu-
zyczne wycieczki 5.50 Gospodar-
stwo 6.05 Publicystyka 6.10 Takty
i minuty 6.35 NURT 6.55 Takty
i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17
Takty i minuty 7.35 Dzień do-
bry, kierowco 7.40 Takty i mi-
nuty 8.05 Komentarz dnia 8.10
Melodie naszych przyjaciół
8.35 H. Debiń zap. asza 9.05 Dla
kl. I i II (wych. muzyczne)
9.30 Moskwa z melodiami i pio-
senką 9.45 „Gdy piosenka szła
do wojska...” 10.08 Dedykacje
muzyczne dzieciom 10.30 „Roz-
myślenia nad Chrystem T.” -

5.06 Poranne rozmaitości rol-
nicze 5.25 Melodie na dzień do-
bry 5.30 Gimnastyka 5.40 Mu-
zyczne wycieczki 5.50 Gospodar-
stwo 6.05 Publicystyka 6.10 Takty
i minuty 6.35 NURT 6.55 Takty
i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17
Takty i minuty 7.35 Dzień do-
bry, kierowco 7.40 Takty i mi-
nuty 8.05 Komentarz dnia 8.10
Melodie naszych przyjaciół
8.35 H. Debiń zap. asza 9.05 Dla
kl. I i II (wych. muzyczne)
9.30 Moskwa z melodiami i pio-
senką 9.45 „Gdy piosenka szła
do wojska...” 10.08 Dedykacje
muzyczne dzieciom 10.30 „Roz-
myślenia nad Chrystem T.” -

5.06 Poranne rozmaitości rol-
nicze 5.25 Melodie na dzień do-
bry 5.30 Gimnastyka 5.40 Mu-
zyczne wycieczki 5.50 Gospodar-
stwo 6.05 Publicystyka 6.10 Takty
i minuty 6.35 NURT 6.55 Takty
i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17
Takty i minuty 7.35 Dzień do-
bry, kierowco 7.40 Takty i mi-
nuty 8.05 Komentarz dnia 8.10
Melodie naszych przyjaciół
8.35 H. Debiń zap. asza 9.05 Dla
kl. I i II (wych. muzyczne)
9.30 Moskwa z melodiami i pio-
senką 9.45 „Gdy piosenka szła
do wojska...” 10.08 Dedykacje
muzyczne dzieciom 10.30 „Roz-
myślenia nad Chrystem T.” -

5.06 Poranne rozmaitości rol-
nicze 5.25 Melodie na dzień do-
bry 5.30 Gimnastyka 5.40 Mu-
zyczne wycieczki 5.50 Gospodar-
stwo 6.05 Publicystyka 6.10 Takty
i minuty 6.35 NURT 6.55 Takty
i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17
Takty i minuty 7.35 Dzień do-
bry, kierowco 7.40 Takty i mi-
nuty 8.05 Komentarz dnia 8.10
Melodie naszych przyjaciół
8.35 H. Debiń zap. asza 9.05 Dla
kl. I i II (wych. muzyczne)
9.30 Moskwa z melodiami i pio-
senką 9.45 „Gdy piosenka szła
do wojska...” 10.08 Dedykacje
muzyczne dzieciom 10.30 „Roz-
myślenia nad Chrystem T.” -

5.06 Poranne rozmaitości rol-
nicze 5.25 Melodie na dzień do-
bry 5.30 Gimnastyka 5.40 Mu-
zyczne wycieczki 5.50 Gospodar-
stwo 6.05 Publicystyka 6.10 Takty
i minuty 6.35 NURT 6.55 Takty
i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17
Takty i minuty 7.35 Dzień do-
bry, kierowco 7.40 Takty i mi-
nuty 8.05 Komentarz dnia 8.10
Melodie naszych przyjaciół
8.35 H. Debiń zap. asza 9.05 Dla
kl. I i II (wych. muzyczne)
9.30 Moskwa z melodiami i pio-
senką 9.45 „Gdy piosenka szła
do wojska...” 10.08 Dedykacje
muzyczne dzieciom 10.30 „Roz-
myślenia nad Chrystem T.” -

5.06 Poranne rozmaitości rol-
nicze 5.25 Melodie na dzień do-
bry 5.30 Gimnastyka 5.40 Mu-
zyczne wycieczki 5.50 Gospodar-
stwo 6.05 Publicystyka 6.10 Takty
i minuty 6.35 NURT 6.55 Takty
i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17
Takty i minuty 7.35 Dzień do-
bry, kierowco 7.40 Takty i mi-
nuty 8.05 Komentarz dnia 8.10
Melodie naszych przyjaciół
8.35 H. Debiń zap. asza 9.05 Dla
kl. I i II (wych. muzyczne)
9.30 Moskwa z melodiami i pio-
senką 9.45 „Gdy piosenka szła
do wojska...” 10.08 Dedykacje
muzyczne dzieciom 10.30 „Roz-
myślenia nad Chrystem T.” -

5.06 Poranne rozmaitości rol-
nicze 5.25 Melodie na dzień do-
bry 5.30 Gimnastyka 5.



KOŁOBRZEG. Informowaliśmy o uroczystej nominacji PGR w Budzistowie na Zakład Pracy Socjalistycznej. Podczas tego aktu 50 członków załogi zostało udekorowanych odznaką „Przodownik Pracy Socjalistycznej”. Prezentujemy trzech przodowników stanowiących trzon budzistowskiej brygady mechanizatorów (od lewej): Marian Marszałek, Tadeusz Michnowicz i Jerzy Hekert. (5)

Fot. J. Patan

„Weneda” — znaczy modne i ładne

KOŁOBRZEG. Kilka udanych, nowych wzorów Dziewiarskiej Spółdzielni Pracy „Weneda”, jak chociażby seria dziewczęcych spódnic z dzianiny, pozwala stwierdzić, że spółdzielnia spisuje się ostatnio na plątnie.

— Jak rodzą się wasze pomysły? — pytam głównego technologa spółdzielni, Halinę Sochaj.

— Korzystamy z najnowszych żurnali zagranicznych, pewne wskazówki otrzymujemy z Biura Informacji Centralnego Laboratorium Dzierżawstwa. A chyba najcenniejszym źródłem pomysłów jest samo życie. Przy tym naszym generalnym założeniu jest aby, po uwzględnieniu wymogów mody, produkować rzeczy funkcjonalne, uniwersalne — strój niemal całodzienny.

— Domagamy się od producenta, aby droga od pomysłu do realizacji była jak najkrótsza.

— Wszystkie wzory muszą uzyskać kwalifikację Komisji Ceny Wzorów w Łodzi, następnie musi je zakupić handel, i dopiero wtedy my możemy ruszać z produkcją. W zależności od kolejności zamówień trwa

to od 2—3 tygodni do 3 miesięcy. Handel jest dość ostrożny przy zakupie nowości chociaż trzeba przyznać, że robi ostatnio postępy. Na ostatniej giełdzie zakupił 30 wzorów, z których większość, to rzeczywiście nowości. Jedną z nich jest kostium damski z dzianiny typu „teksas”. 2 tys. tych kompletów znajduje się na rynku jeszcze w październiku tego roku.

„Weneda” produkuje swoje wyroby w większości z włókien syntetycznych. Ostatnimi nowościami są dwa rodzaje przędzy melanżowej, połączenie wełny, akrylu i nylonu, zbliżone wyglądem do przędzy „bouckle”.

Na duże uznanie zasługuje wprowadzenie przez spółdzielnię do produkcji zwiększonego asortymentu ubrań szkolnych dla dzieci. Punkt usługowy spółdzielni od początku roku szkolnego otrzymuje wiele zamówień na takie ubrania od szkół, czy po szczególnych klas. Wychodząc naprzeciw potrzebom szkół „Weneda” rozpoczęła produkcję najbardziej poszukiwanych ubrań szkolnych, które w liczbie 17 tys. sztuk znajdują się na rynku, poczynając od października (maj)

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ TURYSTYKI

SZCZECINEK. Tegoroczne obchody Międzynarodowego Dnia Turystyki w województwie koszalińskim, tradycyjnie już organizowane przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, odbyły się w Szczecinku. Podczas uroczystego posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego PTTK podsumowano działalność Towarzystwa w województwie w minionym sezonie letnim. Dokonano oceny pracy poszczególnych oddziałów. We współzawodnictwie międzyoddziałowym w województwie koszalińskim najlepsze wyniki uzyskał Oddział PTTK w Szczecinku.

W nagrodę otrzymał on dyplom oraz proporzec.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Turystyki zorganizowano też nocny rajd pieszy pod nazwą „Trziesiętko-75”. Impreza cieszyła się dużym powodzeniem, o czym świadczy uczestnictwo ponad 200 osób nie tylko ze Szczecinka, ale również m. in. z Kołobrzegu, Miastka, Chojnic i Stargardu Szczecińskiego. Po wędrowce atrakcyjnymi trasami wokół Szczecinka wszyscy uczestnicy spotkali się przy ognisku w ośrodku kempingowym PTTK. (par)

DYŻURY RADNYCH

ŚLUPSK. Dziś (środa) w godz. 15—17 w Urzędzie Wojewódzkim (ul. Bieruta 14) gabinet przewodniczącego WRN, II piętro, pokój 69) — przyjmować będzie obywateli członek Prezydium WRN — Alfred Beszterda. W ratuszu zaś (pokój 41, I piętro) — godz. 15—17 dyżuruje członek Prezydium MRN — Józef Grzelak.

Zamykają pięciolatkę

SZCZECINEK. Jesteśmy już po posiedzeniu KSR. Analizowaliśmy sprawę dyscypliny pracy, przedstawiony został plan na przyszłą pięciolatkę. Podjęliśmy zobowiązanie dla uczczenia VII Zjazdu PZPR. Przekroczymy plan produkcji budowlano-montażowej o 3 mln zł, oddamy dodatkowo 140 izb mieszkalnych i skrócimy średnio cykl budowy o 2 miesiące — mówi dyrektor PBRol. Czesław Niedźwiedzi.

15 bm. szczecineckie PBRol. złoży meldunek o wykonaniu planu 5-letniego, tak finansowego jak i rzeczowego. Poza tym o dokonanej pracy załogi może świadczyć zdobyte I miejsce w Zjednoczeniu. Proporzec przyznano im między innymi za dobrą organizację pracy, usprawnienie jej przez wprowadzenie współzawodnictwa między brygadami, wprowadzenie umów ryczałtowych.

— Szczecineckie PBRol. zatrudnia 400 pracowników. Fluktuacja kadry oscyluje poniżej 15 proc. Nie mamy zbyt wielu problemów z absencją. W stosunku do roku ubiegłego nastąpiło zmniejszenie absencji. Jak to się stało? Otóż w pozornie prosty sposób. Wspólnie z Radą Zakładową i POP przeprowadziliśmy rozmowy z „urodzonymi w niedzielę”. Ponadto, jeździliśmy na poszczególne budowy i tam w obecności całej brygady rozmawialiśmy z nagminnie opuszczającymi pracę — mówi dyrektor.

Brygada rozciągała nad nimi opiekę i w ten sposób nastąpiło obniżenie absencji i prawie całkowite wyeliminowanie dni opuszczonych bez usprawiedliwienia. PBRol. ma Ochotniczy Hufiec Pracy, mogący się pochwalić I miejscem uzyska-

MIASTKO, MDK godz 18

MIASTKO. Dziś o godz. 18 w MDK w Miastku odbędzie się spotkanie w ramach Przedzjazdowego Klubu Dyskusyjnego z Michałem Piechockim, sekretarzem KW PZPR w Słupsku i wicewojewodą słupskim Włodzimierzem Tyrasem. Tematem spotkania będzie gospodarka województwa słupskiego w świetle Wytycznych KC PZPR na VII Zjazd partii. (rd)

NA PIECZONEGO KURCZAKA DO KOŁOBRZEGU

KOŁOBRZEG. Bar mleczny w pobliżu dworca, nieczynny od lipca, zastąpiono większą i bardziej funkcjonalną placówką, która mieści się przy tej samej ulicy, kilkadziesiąt metrów dalej. Zwolniony lokal kołobrzesczka WSS wykorzysta na urządzenie tam restauracji II kategorii z salą konsumpcyjną na 70 miejsc. Kuchnia restauracji specjalizować się będzie w wydawaniu w szerokim asortymencie potraw z drobiu. Ponadto lokal ten będzie służył klientom, którzy chcą zjeść szybką kolację w porze, w której w większości pozostałych lokali w mieście odbywają się dąsingi.

W tych dniach WSS przystąpi do przeprowadzenia remontu pomieszczeń. Jeżeli nie stanie na przeszkodzie — otwarcie restauracji nastąpi w styczniu przyszłego roku. (maj)

ROK SZKOLENIOWY AKTYWISTÓW ZSL

ŚLUPSK. Wojewódzki Komitet ZSL w Słupsku, za inaugurował rok szkoleniowy wśród swoich aktywistów. Odbędzie się inauguracja szkolenia, połączona z seminarium dla lektorów WK. W spotkaniu uczestniczyli: prezes WK ZSL — Stanisław Lewandowski oraz sekretarz KW PZPR w Słupsku — Zbigniew Głowacki. Wykład inauguracyjny na temat historycznych doświadczeń i współczesnych problemów ideologicznych wygłosił pracownik naukowy słupskiej WSP dr Mieczysław Pietrusiewicz. Natomiast sekretarz KW partii Zb. Głowacki przedstawił problematykę pracy politycznej partii przed VII Zjazdem PZPR.

Szkolenie ideologiczne członków ZSL będzie prowadzone w różnych formach: będą to zebrania szkoleniowe w kołach, kursy polityczne dla aktywistów gminnych, seminaria i konferencje prelegentów oraz przesows gminnych komitetów Stronnictwa. Ponadto 30 proc. członków ZSL uczestniczyć będzie w innych formach szkolenia ideowego, organizowanych przez PZPR.

Program szkolenia przewiduje udział członków ZSL w dyskusji przedzjazdowej, a także spotkania przed kolejnym Kongresem ZSL. W bm. w kołach i gminnych komitetach Stronnictwa odbywać się będą zebrania sprawozdawcze. (wlr)

DNI KULTURY WĘGERSKIEJ

Odczyty, spotkania, koncerty, filmy...

ŚLUPSK. W bogatym programie obchodów Dni Kultury Węgierskiej w woj. słupskim jest wiele interesujących i atrakcyjnych imprez.

Dzisiaj w Słupsku gościem klubu ZBoWiD przy al. Sienkiewicza będzie dr Łagzi Istvan, który wygłosi odczyt (godz. 18) o współdziałaniu polskich i węgierskich antyfaszystów w okresie II wojny światowej. Natomiast gościem studentów WSP będzie przedstawiciel Instytutu Kultury Węgierskiej Akos Engelmyer. Odpowie on na pytanie: „Jaka jest młodzież węgierska?” (o godz. 13).

Jutro w klubie NOT o godz. 18 kolejny odczyt: Bogusław Reinhardt wypowie się na temat budownictwa i inwestycji na Węgrzech. W piątek (godz. 18) w Klubie MPiK spotkanie z przedstawicielami Instytutu Kultury Węgierskiej w Warszawie.

Lębork: dzisiaj o godz. 17 na scenie Szkoły Muzycznej wystąpi zespół „Delibab” z Debręcyna. Jutro zaś organizatorzy Dni zapraszają mieszkańców Lęborka do Biblioteki Miejskiej na spotkanie z przedstawicielami Instytutu Kultury Węgierskiej (godz. 18).

Miastko: w Szkole Muzycznej, jutro o godz. 17. występ węgierskiego zespołu „Delibab”.

Bytów: po spotkaniu z przedstawicielami IKW, organizatorzy Dni proponują bytowanom obejrzenie węgierskich filmów krótkometrażowych, których przegląd rozpoczyna się dzisiaj, w Miejskim Domu Kultury i w bytowskich szkołach, a potrwa do 11 bm.

Przypominamy jeszcze, że w Klubie MPiK w Słupsku trwa kiermasz węgierskich wyrobów ludowych, płyt gramofonowych i książek, w klubie „Parnas” na Zatorzu odbywają się dyskoteki i prezentacje utworów węgierskiej muzyki młodzieżowej, w kinie „Polonia” — przegląd węgierskich filmów fabularnych. Węgierski mistrz kucharski zaprasza do restauracji „Piracka” na konsumpcję smacznego jedła.

Jak nas informują organizatorzy DKW, w tematyce około licznosciowych wystaw nastąpiła mała zmiana: w Lęborskim Domu Kultury eksponowana jest wystawa fotografów pn. „30 lat pokoju”, a nie (jak poinformowaliśmy) wystawa pt. „Węgierska Republika Ludowa”. Ta ostatnia wystawa zostanie otwarta w czwartek w słupskiej Galerii PSP Nowa Brama. (wlr)

W KRAJOWYM SKRÓCIE

POWSTAŁ KLUB EMERYTÓW I RENCISTÓW

ŚLUPSK. Otworzyła podwoje nowa placówka kulturalno-oświatowa: Klub Emerytów i Rencistów, mieszczący się przy ul. Zamkowej 3. Klub jest czynny w każdą środę i piątek od godz. 17 do 20. Premierową imprezą klubu będzie spotkanie z literatem Leszkiem Bakulą, które odbędzie się w najbliższy piątek o godz. 17.

SPOTKANIA Z AKTORKA B. MARSZÉŁOWNĄ

ŚLUPSK. Dzisiaj (środa) odbędzie się kilka spotkań z popularną aktorką BARBARA MARSZÉŁOWNĄ. Pierwsze spotkanie o godz. 17, w klubie pracowników SFM (ul. Jaracza 37). Następne — w klubie „Nadrze” o godz. 19, w klubie oświatowym „Emka” na Zatorzu (godz. 20.30).

SUKCESY ŚLUPSZCZAN W FOTOGRAFOWANIU

ŚLUPSK. Nadeszły wieści o sukcesach słupskich fotografów eksponujących swoje prace na dolnośląskiej wystawie fotograficznej wrocławskiej „Fotografowanie” we Wrocławiu. I i III nagrodę za prace pt. „Portret pana M” i „Akt” otrzymał Grzegorz Balcerowicz. II nagrodę za fotogram pt. „Koncentracja” przyznano Bolesławowi Szczepańskiemu. Gratulujemy!

ŚLUCHAMY NAGRAN J. HENDRIXA

ŚLUPSK. Dzisiaj, od godz. 18 do 20, w klubie Miejskiego Domu Kultury „Emka” na Zatorzu — muzyczny seans utworów J. Hendrixa. (wlr)

KURSY PRZYGOTOWAWCZE NA STUDIA

KOŁOBRZEG. Przy Zarządzie Miejskim ZMS działa Uniwersytet Robotniczy, który w październiku rozpoczyna zajęcia z kandydatami na studia. Obecnie przyjmowane są zgłoszenia na 100-godzinne kursy matematyki, fizyki, chemii oraz języków obcych. Nauka języka nie mieści się w godzinach pracy, dlatego kursy odbywają się w ramach dla uczestników i dla pracowników. Zajęcia odbywają się w ZMS przy ulicy Granicznej 6, tel. 23-71.

ŚRODA DNIEM TEATRU

KOŁOBRZEG. Przed kilkoma dniami zostało zaprezentowane namalowane Bałtyckim Teatrem Dramatycznym a władzami kulturalnymi miasta oddane spektakli teatralnych. Od października w każdą środę odbywają się dwa spektakle Bałtyckiego Teatru Dramatycznego. W tym dniu nie będą wyświetlane filmy. (kar)

KOMUNIKAT SANEPIDU

ŚLUPSK. W dniach 8, 10 i 11 października br. w Słupsku i w województwie słupskim trwać będzie akcja szczepień przeciwko chorobie heinemedina metodą doustną. Podlegają im dzieci od 6 miesiąca do 1 roku życia, dzieci starsze dotychczas nie szczepione, a także te, które nie zakończyły trzykrot-

nego cyklu szczepienia podstawowego.

Szczepienia odbędą się w ośrodkach i wiejskich punktach zdrowia oraz w Przyszłości Rejonowej w Uście w godz. od 9—15. W Słupsku szczepienia przeprowadzać będą poradnie dziecięce przy ul. Sienkiewicza 16, Szczecińskiej 10, Łokietka 6 oraz Obwodowa Przyszłość PKP przy ul. 22 Lipca. W Słupsku punkty szczepień czynne będą od godz. 9—13. (kg)

Zdarzenia i wypadki

* MOKRA nawierzchnia przy panującej od kilku dni deszczowej pogodzie, wymaga od kierowców szczególnej ostrożności. Niestety, zasady tej wielu nie przestrzega, o czym świadczą wypadki spowodowane poślizgiem, zwłaszcza przy szybkiej jeździe. Z tych przyczyn samochodów osobowych syrena ze Spółdzielni Kółek Rolniczych w Będzinie wypadł z ostrego zakrętu i uderzył w drzewo w Niegoszcu (gmina Mieleno). Cierzący ranni kierowca Piotr M. i Teresa W. przebywają w Szpitalu Wojewódzkim w Koszalinie. Pomędzy Bokolcami i Gozdem również wpadł na drzewo samochód żuk z Państwowej Przedszkolstwa Rolnego w Ostrówku. Ranni zostali kierowca, Zenon N. oraz pasażer, Jan P., których umieszczono w

Szpitalu Wojewódzkim w Koszalinie. W Kowalewku (gmina Karłino) z łuku drogi zjechał na miedzię pobocze i tracąc panowanie nad kierownicą uderzył w drzewo motocyklista Sylwester K., odnosząc dotkliwe obrażenia ciała. Rannego odwieziono do Szpitala Rejonowego w Białogardzie. W Jezierzcu (gmina Kołczygłowy) doszczętnie rozbil się na przydrożnym drzewie samochód osobowy fiat 125 p. Cierzący ranni kierowca Krzysztof B., przewieziono do szpitala w Bydgoszczy.

Na wypożyczonym od kolegi samochodzie simca Andrzej P. jadąc z nadmierną szybkością na zakręcie pomiędzy Przechlewnem i Sepólnem uderzył w drzewo i następnie pojechał przewrócił się do góry kołami. Kierowca wyszedł z wypadku bez szwanku, pasażerowie — An na P., Sławomir P. i Irena P. — zostali ranni. (hz)

89 M W RZUCIE OSZCZEPEM

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Jolcie, radziecki oszczepnik, — Wasilij Jersow, uzyskał najlepszy tegoroczny wynik w ZSRR w rzucie oszczepem — 89 m. Jest to czwarty rezultat na tegorocznej liście najlepszych oszczepników w świecie.

SIATKARZE POLSKI POKONALI RUMUNIE

W międzynarodowym, rewanżowym meczu siatkówki mężczyzn, Polska pokonała Rumunię 3:2 (8:15, 15:3, 15:3, 12:15, 15:13). Spotkanie mistrzów świata z Rumunią trwało prawie dwie i pół godziny, a zacięta walka toczyła się do ostatniej piłki.

W meczu tym zespół polski grał bardzo nierówno. Popelił sporo błędów w obronie, ale miał też okresy doskonałej gry, zwłaszcza w drugim i trzecim secie, kiedy Wójtowicz i Rybaczewski niezawodnie atakowali.

Porażka łęborskiej Pogoni

Zespoły gdańsko-elblaskiej klasy rejonowej rozegrały siódmą kolejkę spotkań mistrzowskich. Nie powiodło się w niej piłkarzom łęborskiej Pogoni, którzy doznali porażki w Gdańsku z rezerwami tamtejszego Stoczniowca 0:3. (st)

W SKRÓCIE

* TENISIŚCI USA wygrali międzynarodowy turniej o Puchar Narodów w Kingston na Jamajce. W finale Amerykanie wygrali z W. Brytanią 2:1. Tanner (USA) wygrał z Taylorem (W. Bryt.) — 6:3, 2:6, 6:4. Ashe (USA) przegrał niespodziewanie z Mottamem (W. Bryt.) — 5:7, 7:5, 1:6, a Ashe i Tanner wygrali w grze podwójnej z Mottamem i Taylorem — 6:1, 1:6, 6:4.

* W WEISSWASSER w rewanżowym meczu spotkały się hokejowe reprezentacje juniorów NRD i Polski. Tym razem zwyciężyli nasi hokeiści 6:8 (2:1, 4:5, 3:2).

PRZED PIŁKARSKIM SZCZYTEM

Już dziś polscy piłkarze zmierzą się z Węgrami, za tydzień wielki rewanż Holandia — Polska w Amsterdamie. Zbliża się szczyt międzynarodowego sezonu piłkarskiego. W sobotę i niedzielę rozegrano dziesiątą kolejkę spotkań o mistrzostwo ekstraklasy. Jak grali kadrowicze? Przypomnijmy, że wszyscy oni przebywają już na zgrupowaniu w Rembertowie, że przyjechał Gadocha, że dodatkowo został powołany do kadry Kmiecik.

Kibiców cieszy to, że do formy — po kontuzji — doszedł Tomaszewski. W meczu w Rybniku był mocnym punktem swego zespołu. Również Mowlik, mimo że przepuścił aż 6 bramek, otrzymał wysokie noty. Nie było zastrzeżeń do gry obrońców. Najwyższe noty otrzymali: A. Szymanowski i Zmuda.

Wyraźny wzrost formy wykazał Kasperczak. Strzelił on piękną bramkę i był reżyserem większości poczyniń Stali w meczu z Ruchem. Dobrze grał również Maszczyk. Trener Górski może być także spokojny o formę Szarmacha i Łaty. Obaj imponowali bojowością i szybkością. Mniej widoczny był Marks, ale za to świetną formą błysnął w Rzeszowie Kmiecik z krakowskiej Wisły. Być może, że to właśnie on już dziś zostanie wypróbowany w teamie Górskiego.

PO TENISOWYCH MISTRZOSTWACH OKRĘGU

Szczecinecki wyjątek

Tenisowe mistrzostwa okręgu koszalińsko-słupskiego, rozegrane kilka dni temu na kortach w Kołobrzegu, przeszły niemal bez echa. Niewielka liczba startujących, ślaba zainteresowanie kibiców, powtarzające się niezmiennie od lat nazwiska faworytów. Jeśli jeszcze dodać, że z niewiadomych nam przyczyn, mistrzostwa w ostatniej chwili zostały przeniesione z Koszalina do Kołobrzegu, będziemy mieli obraz niedociągnięć organizacyjnych i improvisacji.

Mistrzostwa nie wniosły wiele nowego. Pierwsze miejsce wśród seniorów wywalczył dość łatwo, uważany za faworyta, Andrzej Pyszora z Meblusa Słupsk, zwyciężając w finale Witolda Kurka z MKKS Kotwica Kołobrzeg. Według opinii obserwatorów, poziom gier nie był wysoki. W tej sytuacji jedynym miłym zaskoczeniem, była postawa szczecineckiego juniora — Leszka Łukowskiego. Zajął on trzecie miejsce w kategorii seniorów, ulegając dopiero w półfinale późniejszemu mistrzowi.

I to by było tyle o mistrzostwach. Do dajmy jeszcze, że w województwach słupskim i koszalińskim działa tylko 5 sekcji tenisa, że naszych zawodników dzieli jeszcze wielka różnica od krajowej czołówki, że dysponujemy szczupłą i zaniedbaną bazą oraz to, że w ciągu lat nic się nie zmienia na lepsze.

Po tym niewesołym podsumowaniu udaliśmy się do Szczecinka, gdzie przy MDK działa sekcja tenisa, z której m. in. wywodzi się Leszek Łukowski i wielu utalentowanych juniorów. Przyjrzyjmy się w ja-

kich warunkach działa ta sekcja i porozmawiajmy o przyczynach niedociągnięć naszego tenisa.

— Sekcja przy MDK istnieje od 1971 roku — mówi instruktor, Zbigniew Gierula. — Otrzymała w tym zasługę dyrektora MDK, Szczepana Reszke, który zainteresował się nami i rozłożył opiekę. Obecnie prowadzona przeze mnie szkołka liczy 120 osób. Z tego 25 znajduje się w ścisłej kadry. Jeśli chodzi o sukcesy naszych młodzików i juniorów, to uważam, że są one dość znaczne. Dobrze zapowiada się Kosicka, Obuchowicz, Jakubaszko, Edward Gierula. Prawidłowo rozwija się talent Łukowskiego.

Młodzi entuzjaści tenisa ze Szczecinka nie są zbyt rozpieszczani. MDK nie może zapewnić im niezbędnych funduszy, brakuje pieniędzy na wyjazdy, występuje niedobór dobrego sprzętu, brakuje pomocy szkoleniowej ze strony władz Związku. Dobry stan szczecineckich kortów to tylko zasługa młodzieży ze szkółki. Do nich należy konserwacja obiektu i wywiązują się z niej znakomicie.

— Jesteśmy pozostawieni sami sobie — znów zabiera głos Zbigniew Gierula. — Korzystamy z własnych pomocy szkoleniowych (filmy szkoleniowe zrobione przez autora wypowiedzi uzyskały wysoką ocenę PZT — przyp. EP). Współpraca z wojewódzkimi władzami Związku nie istnieje. A nawet istnieje pewien rozdźwięk. Niełatwo w takich warunkach o bardziej znaczące sukcesy.

A jednak szczecinecki tenis rozwija się. Świadczą o tym nie tylko sukcesy juniorów i młodzików. Świadczy o tym również wzrost zainteresowania szkołką działającą przy MDK. Ciągłe zgłaszają się chętni. Są przyjmowani, szkoleni, „zarzani” tenisem. I to jest ważne.

EDMUND BUREL

SREDNICKI I RYBICKI W BERLIŃSKICH FINALACH

W międzynarodowym turnieju bokserskim w Berlinie zakończyły się serie walk półfinałowych. W finałach tej silnie obsadzonej imprezy wystąpi dwóch Polaków — Henryk Średnicki w wadze muszej i Jerzy Rybicki w w. półśredniej. Średnicki w półfinale pokonał radzieckiego pleściarza — Litwinowa. W finale zmierzy się on z trzykrotnym mistrzem NRD — Gerlenbachem, który zwyciężył — na skutek przewagi — Massiera (Polska).

Wysoka forma błysnęła w półfinale Rybicki, zwyciężając reprezentanta ZSRR na Mistrzostwach Świata w Hawanie — Zurawijewa. W finale przeciwnikiem Polaka będzie Michillo (Włochy), który niebawem przekonwajac pokonał Kruegera (NRD).

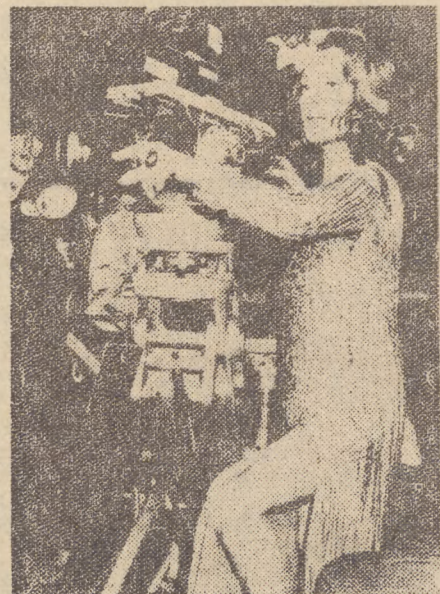
W półfinałach wystąpił jeszcze jeden Polak, 18-letni Holodowski. Nie sprostał on doświadczonemu Botosowi z Węgier, przegrywając przez podanie w II rundzie.

W FILMOWYM ŚWIECIE

Ostatnio prasa bardzo szeroko rozpisuje się na temat najnowszego filmu Federica Felliniego „Casanova”. W głównej roli występuje robiący coraz większą karierę Kanadyjczyk Donald Sutherland („Nie oglądaj się teraz”), jeden z najmłodszych aktorów hollywoodzkich. Szczególnego posmaku nadaje „Casanovie” fakt, że pierwsze metry tego filmu padły ofiarą złodziei, którzy obrabowali laboratorium w Rzymie. Fellini, który improvisuje na planie, jest podobno załamany kradzieżą. Na zdjęciu: Donald Sutherland w jednym z wcześniejszych filmów.



Znana gwiazda francuskiego ekranu, Jeanne Moreau („Mezalka w żalobie”, „Viva Maria”) postanowiła zadebiutować w roli reżysera. Dość dawno zapowiadała nakręcenie filmu, a obecnie zaczyna już nad nim pracę. Oczywiście aktorka również wystąpi w reżyserowanym przez siebie obrazie, a obok niej będą grać: Lucia Bose, Keith Carradine, Caroline Cartier, Francine Racette. Film będzie się nazywał „Lumiere” (Światło).



ukaże codzienne problemy rodziny francuskiej. Na zdjęciu: Jeanne Moreau.

Werner W. Wallroth, reżyser z NRD, kreśli western „Bracia krwi”, który opowiadać będzie o prawdziwej męskiej przyjaźni i walce z białymi kolonistami, którzy wypierają Indian Cheyennów z ich pradziwnych terenów. W rolach głównych wystąpią: Gojko Mitic (jugosłowiański aktor, który niemal etatowo występuje we wszystkich niemieckich westernach jako odważny wódz Indian), a także znany piosenkarz i aktor, Dean Reed. Na zdjęciu: Gojko Mitic. (kon)



REPORTERSKA WĘDRÓWKA PO SKLEPACH MOSKWY

„Wykonano w Polsce”

(Korespondencja APN)

O polskich towarach mówią kupujący, handlowcy i pracownicy firm eksportowych.

Centralny Dom Towarowy w Moskwie. W stoiskach kosmetyków sympatyczna młoda dziewczyna z uwagą studiuję prospekty. Jest nad czym pomyśleć... Kosmetyków oferuje się bardzo dużo. Jest francuski lakier do paznokci, lakier do włosów z Bułgarii, kremy radzieckie i perfumy arabskie. Wiele jest też wyrobów firmy Pollena. Na moje pytanie, czy polskie kosmetyki mają powodzenie, dziewczyna odpowiada z uśmiechem:

— Z polskich kosmetyków kupuję tusz do rzęs, cienie do powiek i pomadkę do warg. Niedawno nabyłam kilka specyfików z serii Cleo, puder i lakier do włosów. Wszystko bardzo mi się podoba.

Młody człowiek w sklepie optycznym przy ulicy Pietrowka.

— Aparat fotograficzny mam radziecki — Zenit, natomiast powiększalnik jest produkcyjny polskiej — Krokus 3 Color. Dlaczego mi się podoba? Po pierwsze można za jego pomocą powiększać zdjęcia zarówno z taśmy wąskiej, jak szerokiej. Po drugie mam zamiar zająć się zdjęciami kolorowymi, w tym wypadku Krokus będzie niezastąpionym pomocnikiem. Po trzecie posiada on

znakomitą konstrukcję umożliwiającą robienie odbitek w różnych formatach.

Sklep z odzieżą damską „Maryna”. Młoda kobieta na zadane przeze mnie pytanie zna już czytelnikowi odpowiada po namyśle:

— Chyba najbardziej lubię polskie dzianiny i konfekcje. Polscy projektanci odzieży mają doskonały smak, a wykonawcy ich pomysłów są mistrzami w swoim zawodzie. Garsonki, swetry i bluzki są nie tylko praktyczne, ale także eleganckie, cieszą oko przyjemnymi kolorami.

Całkiem niedawno kupiłam kurtkę sportową uszytą przez zakłady „Warmia”. Wygodna, modna. Bardzo jestem zadowolona z zakupu.

Tak mówią kupujący. Co myślą o popycie na polskie towary pracownicy handlu?

HANDLOWCY

— Jakie towary cieszą się w naszym sklepie największym popytem? — zapytałam Lidie Kozliczkową, dyrektorkę sklepu „Wanda”, która sprzedaje wyłącznie polskie wyroby.

— Niewątpliwie kosmetyki. Z innych wyrobów — kryształ, narzuty i serwaty, galanteria skórzana, upominki...

Obroty handlowe jednego tylko sklepu

„Wanda” w ciągu jednego miesiąca wynoszą milion 200 tysięcy rubli. Suma ta wpływa za towary sprzedawane po stosunkowo niskich cenach.

— Ostatnio zmniejszył się popyt na teczki skórzane. Związane jest to z pojawieniem się modniejszych aktówek których w roku 1974 sprzedaliśmy na łączną sumę 25 tysięcy rubli.

Teraz zajrzyjmy do zwyczajnego moskiewskiego domu towarowego pod numerem 48. Rozmawiam z Haliną Kuleszową, kierowniczką działu obuwniczego.

— W roku 1974 otrzymaliśmy polskiego obuwia na sumę 80 tysięcy rubli. Jest to znaczna suma dla naszego niewielkiego działu. Co jest charakterystyczne dla polskiego obuwia? Otrzymywaliśmy wyroby przede wszystkim firmy Polbut, która produkuje obuwie nie tylko ładne i modne, ale także stosunkowo tanie. Szczególną popularnością cieszy się obuwie z welwetu. Chętnie kupuje je młodzież.

FIRMY HANDLOWO-EKSPORTOWE

Ulica Gorkiego, dom pod numerem 56. Mieszczą się tu przedstawicielstwa firm polskich Tekstilimpex i Skórimpex. Kierownik przedstawicielstwa Aleksander Gudowaty rozpoczął rozmowę od wyciągnięcia paczki listów.

— Listy te przysły do nas ze wszystkich zakątków Związku Radzieckiego. Przy zawieraniu kontraktów bierzemy pod uwagę życzenia klientów radzieckich. Oprócz tego nasi ekonomiści, eksperci, pracownicy przedsiębiorstw przemysłowych są częstymi gośćmi w domach towarowych Moskwy i innych miast radzieckich. Na miejscu interesują się tym, jaki popyt mają towary polskie, jakie są wymagania i życzenia kupujących.

Wysyłamy do ZSRR kilkadziesiąt rodzajów wyrobów. Są to tkaniny, konfekcja damska, dzianiny, obuwie, wyroby ze skóry i zamsku. Obecnie nasze firmy eksportowe co roku zwiększają dostawy do ZSRR średnio o 20 procent.

W związku z dużym zainteresowaniem, jakim się cieszy na radzieckim rynku polska odzież, w roku 1974 zorganizowaliśmy pokazy mody w Kijowie, Leningradzie, Lwowie, Tallinnie, Rydze. Obecnie przygotowujemy się do pokazów mody z podkładem muzycznym — rewia.

A oto informacje otrzymane w radzieckiej firmie eksportowej Raznoeksport — jednym z największych przedsiębiorstw tego typu w Kraju Rad. Suche liczby znakomicie charakteryzują stosunki handlowe między obu krajami.

W roku 1974 z Polski wyeksportowano do ZSRR wyroby pończosnicze na sumę około 2 milionów rubli dewizowych, towary sportowe na 5,5 miliona rubli, galanterie skórzaną na 12 milionów, dzianiny na 23 miliony rubli itd.

W ciągu całego czasu do Polski wysłano: lodówki na sumę około 12 milionów rubli, pralki — prawie za milion rubli, odkurzacze za milion, góarki elektryczne — za 800 tysięcy rubli, i wiele innych towarów na dość duże sumy.

Z każdym rokiem coraz bardziej wzrasta obroty handlowe między naszymi krajami. Rozszerza się asortyment wyrobów. W bieżącym roku w Moskwie i Leningradzie wśród innych towarów pojawił się jeden, szczególnie ulubiony przez kobiety — kwiaty. Zostaną otwarte w związku z tym specjalne kwaciarnie. Polska co roku będzie eksportowała do Związku Radzieckiego pięć milionów sztuk goździków, róż, gerber, tulipanów.

OLEG SPIRIN